Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 20 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja:
Kraków, Rynek G. l. p. tel. 120-78.
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów niedziela 2 września 1934 Nr. 241 ABC

Trybunał plebiscytowy w Saarze

SAARBRUECKEN, 1. 9. (PAT). Z dniem 1 bm. rozpoczyna swą działalność trybunał plebiscytowy dla Zagłębia Saary. Prezydentem trybunału został mianowany, jak podawaliśmy — prof. Galli, Włoch. Trybunał plebiscytowy czynny będzie jeszcze przez rok od chwili rozstrzygnięcia kwestji przynależności Zagłębia Saary.

Flota sowiecka spłynie do Gdyni

MOSKWA 1. 9. (PAT) Eskadra floty bałtyckiej złożona z okrętu linjowego „Marat“ i dwóch kontrtorpedowców „Kalinin“ i „Wołodarski“ pod rozkazami dowódcy floty sowieckiej na Morzu Bałtyckiem Gallera, **opuściła dziś rano Kronsztad udając się z rewizytą do floty polskiej, do Gdyni.**

MOSKWA, 1. 9. (PAT). Dowódca sowieckiej floty wojennej na Bałtyku, który wyruszył dziś na czele eskadry z Leningradu do Gdyni celem rewizytowania polskiej floty wojennej, złożył za pośrednictwem moskiewskiego korespondenta PAT. oświadczenie:

„Czuję się szczęśliwy, że przypadł mi honor **reprezentowania wojennych sił morskich ZSRR, podczas rewizyty, z którą eskadra naszych okrętów wojennych udaje się do Gdyni.** Zachowaliśmy najlepsze wspomnienia z **pobytu polskich okrętów w Leningradzie i będzie mi niezmiernie miło spotkać się ponownie z admirałem Unrugiem i polskimi marynarzami.**

Nie wątpię, że to nasze obecne spotkanie, podobnie jak i poprzednie przyczyni się do dalszego zbliżenia flot wojennych naszych krajów.“

Piorun uderzył w samolot

LONDYN, 1. 9. (PAT). W drodze z Paryża do Londynu w pobliżu Kanału La manche, samolot pasażerski rażony **został piorunem. Twarz pilota, jego lewe ramię i lewa połowa ubrania zostały osmalone. Mimo to pilot zdołał pomyślnie doprowadzić samolot do miejsca przeznaczenia.**

ST. JOSEPH 1. 9. (PAT) Stan Missouri. W pobliżu St. Joseph samolot pasażerski zaskoczony przez burzę został uderzony piorunem i zapalił się spadając na ziemię. 4 pasażerowie i pilot ponieśli śmierć na miejscu.

Posiedzenie klubu parlamentarnego Stronnictwa Narodowego

WARSZAWA, 1. 9. (Tel. wł. G.). **W sobotę 1 września odbyło się posiedzenie parlamentarnego Klubu Narodowego przy bardzo licznym udziale posłów i senatorów. Po referacie prof. Rybarskiego, nastąpiła obszerna dyskusja o wewnętrznem położeniu politycznem, poczem zajął się Klub ostatniemi wydarzeniami na terenie polityki zagranicznej. Zgłoszone w tej sprawie wnioski zostaną sformułowane przez komitet polityczny Stronnictwa Narodowego.**

Otwarcie XIV Targów Wschodnich we Lwowie

przez p. Ministra Przemysłu i Handlu

(g.) Już po raz **czternasty** otwiera **polski Lwów** swe podwoje dla rewji gospodarczej — **Targów Wschodnich**, które z biegiem czasu usprawiedliwiają swój przydomek — międzynarodowych. Jak od lat czternastu o godzinie 11-tej zaroiła się ulica Akademicka, a portjer Izby Handlowo-Przemysłowej raz wraz chylił głowę przed wysiadającymi z powozów i aut. W westibulu pierwszego piętra witają przybywających gospodarze Izby: prez. **Szarski**, b. min. **Byrka** i dyr. **Jasiński**. Sala posiedzeń wypełniona po brzegi.

Na czele przedstawicieli duchowieństwa ks. biskup **Baziak**, w otoczeniu oficerów generał **Głuchowski**, na czele reprezentantów samorządu prez. **Drojanowski**. A pozatem sporo przedstawicieli sfer rządowych, sądowych, samorządowych, gospodarczych i społecznych. — O godzinie 11-tej weszli na salę przedstawiciele rządu w osobach pana ministra Przemysłu i Handlu **Flojar-Rajchmana**, wiceministra **Doleżala**, naczelników departamentów: p. Sokołowskiego i p. **Kandla**. Towarzyszy im p. wojewoda **Belina-Prażmowski** w otoczeniu licznych urzędników wojewódzkich. Pan minister zajmuje miejsce honorowe, a na trybunę wchodzi p. prez. **Szarski**, który wskazuje na rolę i znaczenie Targów, zawdzięczających swą żywotność **przywiązaniu** do nich **miejscowego społeczeństwa**, a zwłaszcza sfer **przemysłowo-handlowych**. W dalszej części swego przemówienia prez. Szarski wyliczył państwa biorące udział w Targach i te instytucje i placówki krajowe, które „Targi Wschodnie“ swym udziałem w nich zasiliły.

Zkolei zabrał głos prez. **Drojanowski**, który po powitaniu zebranych wskazał na zasługi i rolę Lwowa, jego strukturę i ambicje gospodarcze. Pan prezydent stwierdził, że „Targi Wschodnie“ służą dla dobra Lwowa i ku pożytkowi Rzeczypospolitej.

MOWA MIN. RAJCHMANA

Jako trzeci przemówił p. Min. **Flojar-Rajchman**, który zalecił miastu naszemu powrót do dawnej świetności, zwłaszcza że predestynuje do tego Lwów i szlak handlowy, nad którym miasto leży i jego historja i wreszcie jego cechy historyczne.

Zkolei omówił p. Minister nieco obszerniej **walory kupca**, jako też ważkość etyki i solidności gospodarczej.

— „...Targi te — mówił dalej p. Minister — które dają najlepsze warunki dla poznania producenta i kupca południowo-wschodniej części naszego Państwa, stwarzają szczególnie korzystną okazję do **spopularyzowania możliwości ekonomicznych jakie tkwią w społeczeństwie polskiem i ukraińskiem.**

Dążąc do rozwoju tych ziem, których Lwów jest odwiecznym ośrodkiem — osiągnąć to można przez zgodną współprace **wszystkich odłamów ludności, jakie na ziemiach tych zamieszkują.** Jest rzeczą niezaprzeczalną, że Targi te mają służyć potrzebom i interesom wszystkich warstw społecznych. Stwarzają one objektywnie doskonałą platformę zbiorowego wysiłku gospodarczego, który powinien pociągnąć wszystkie zdrowe siły ekonomiczne kraju i dać warunki do zbliżenia się w tej pracy wszystkich odłamów społeczeństwa. Uchylanie się pewnych ugrupowań od prac tak naturalnych, tak **wspólnych** dla wszystkich — jak praca gospodarcza — jest smutnym dowodem, że **psychoza**, przechodząca miarę aż do zbrodni, nie została jeszcze **przełamana i że dzieje się to ze szkodą przedewszystkiem dla tych kół społeczeństwa ukraińskiego, które smutne, lecz nieuniknione skutki tej psychozy z rozpaczą potępiają.**

Wierzę, że twórczy wysiłek musi zawsze zatriumfować nad wszelkiemi postaciami negacji.

Wyrażam też nadzieję, że **na polu pozytywnej pracy ekonomicznej dojdzie nieuchronnie do zbliżenia społeczeństwa polskiego i ukraińskiego**, jak to dyktuje zarówno dobrze zrozumiany interes gospodarczy różnych warstw, jak i stojący **ponad wszystkiem obowiązek lojalnego stosunku i współpracy dla Państwa“.**

Po złożeniu podziękowania inicjatorom „Targów Wschodnich“ za trudy, otworzył p. Minister tę 14-tą imprezę lwowską.

O godz. 12-tej p. Minister w otoczeniu świty i przedstawicieli władz zwiedził poszczególne pawilony „Targów“.

Samobójstwo gen. Bishopa

WASZYNGTON 1. 9. (PAT) Gen. Bishop dowódca artylerji polowej przeniesiony wczoraj na emeryturę z powodu złego stanu zdrowia **popełnił samobójstwo. Zmarły dowodził brygadą artylerji w czasie walk nad Mozą i w Argonnach w okresie wojny światowej.**

Sen. Dobiecki zagranicą!

WARSZAWA, 1. 9. (Tel. wł. G). Dziś miał zostać ogłoszony wyrok w sprawie senatora Dobieckiego, po posiedzeniu Klubu BB. Jednakże do **ostatniej chwili ogłoszenie wyroku nie nastąpiło i toczą się rokowania w tej sprawie. Przyczyną tego są „wątpliwości“ w związku z wyjazdem sen. Dobieckiego zagranicę. Z powodu choroby swej starał się on o paszport zagraniczny, motywując prośbę swą koniecznością odwiedzenia chorej żony i przeprowadzenia własnej kuracji w Niemczech.** Starania zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. **Senator Dobiecki przebywa zagranicą.**

Grad zgniłych jaj czyli jak Żydzi walczą między sobą

WARSZAWA, 1. 9. (Tel. wł. G). W sali filharmonji w Łodzi wygłosił wczoraj odczyt poseł sjonistyczny Grünbaum. Gdy zjawił się na trybunie, **spadł na niego z galerji grad zgniłych jaj. Aresztowano 20 awanturników, jak się okazało, należących do konkurencyjnej partji sjonistów - rewizjonistów.** Po wiecu, który się zakończył późną nocą, doszło do bójki pomiędzy obu odłamami.

Konferencja ekonomiczna państw bałtyckich

Po zbliżeniu ekonomicznem — gospodarcze

TALLIN 1. 9. (PAT) Wczoraj otwarto tu piątą bałtycką konferencję ekonomiczną z udziałem 140 członków reprezentujących sfery gospodarcze Estonji, Litwy i Łotwy. Otwarcia dokonał prezes Izby przemysłowo - handlowej Puk zaznaczając, że **konferencja ma na celu współdziałanie w polepszeniu życia gospodarczego trzech państw bałtyckich. Konferencja winna powiedzieć wyraźnie, że ze strony sfer gospodarczych niema przeszkód do zrealizowania współpracy ekonomicznej państw bałtyckich włącznie do zawarcia pełnej unji celnej.** W imieniu prezydenta państwa i rządu estońskiego witał uczestników konferencji minister spraw zagranicznych Seljamaa. W czasie inauguracyjnego posiedzenia przemawiali również poseł litewski i łotewski. Obrady konferencji potrwają dwa dni.

Tragedja rozwiedzionego małżeństwa

WARSZAWA, 1. 9. (Tel. wł. G). W gabinecie naczelnika Wydziału Zakładu Ubezpieczeń przy ul. Kopernika 36 w Warszawie, rozwiedziona żona Franciszka Zarębskiego zastrzeliła swego byłego męża. Przyszła ona do P. Z. U. około godz. 11, a **po godzinnej rozmowie prowadzonej głosem podniesionym, oddała do męża 2 strzały, jeden w klatkę piersiową, a drugi w głowę.** Zarębski odwieziony do szpitala św. Rocha, nie odzyskawszy przytomności, po godzinie zmarł. Dr. Zarębski wziął z żoną swą rozwód przed rokiem i ożenił się ponownie. Zabójczyni oddała bez oporu rewolwer, w którym znajdował się jeszcze jeden nabój. W tym czasie przybyła do P. Z. U. druga żona zamordowanego.

BERLIN 1. 9. (PAT) Trybunał ludowy w Berlinie skazał wczoraj za przygotowywanie zdrady stanu **dwóch komunistów na 10 względnie 8 lat ciężkiego więzienia, trzech na karę po 6 i pół lat, trzech na areszt od półtora do 2 lat.**

12 samolotów spłonęło

SZANGHAJ 1. 9. (PAT) W porcie lotniczym w Nan - Czang stanowiącym ośrodek stworzonych niedawno przez Czang - Kai - Szeka chińskich sił lotniczych wybuchł wczoraj pożar, **który zniszczył 12 wielkich samolotów bombowych, sprowadzonych niedawno z Ameryki.** Istnieje podejrzenie podpalenia. Aresztowano 70 osób.

Złe warunki atmosferyczne opóźniają próby w Challenge'u

WARSZAWA 1. 9. (PAT) Wczoraj panował ożywiony ruch na obu lotniskach challengowych tj. na Mokotowie i Okęciu. Ruchowi temu sprzyjała nowo uruchomiona challengeowa linja autobusowa, łącząca nową autostradą lotnisko mokotowskie z Okęciem. W ciągu dnia przybył d Warszawy szereg samlotów sportowych z zagranicy.

Goście zagraniczni wezmą udział w weekendzie lotniczym urządzonym staraniem Aeroklubu Rzplitej, który rozpoczyna się 2 września. W związku z tem spodziewane jest przybycie przedstawicieli lotnictwa sportowego z Węgier, Holandji i Belgji.

Próby szybkości minimalnej nie odbyły się dziś z powodu złych warunków atmosferycznych. Na lotnisku mokotowskiem odbywały się jedynie **próby rozruchu silnika, dla tych samolotów, które nie odbyły jej wczoraj.**

Próba rozruchu silnika dała następujące wyniki: **8 aparatów niemieckich, 1 czechosłowacki i 2 polskie (pilotowane przez Bajana i Płonczyńskiego) uzyskały maksymalną ilość punktów, po 24, 4 aparaty polskie (PZL. 26 pilotowane przez Dudzińskiego, Grzeszczyka, Balzera i Włodarkiewicza) uzyskały po 20 punktów, wreszcie trzy samoloty włoskie uzyskały po 18 punktów.**

Front komunistyczno-socjalistyczny przeciw rządowi Francji

PARYŻ 1. 9. (PAT) Z okazji zbliżania się terminu wyborów kantonalnych partja socjalistyczna S. I. O. ogłasza **manifest przeciw działalności rządu jedności narodowej,** podkreślając znaczenie tych wyborów i przypominając główne zasady programu wyborczego socjalistów. Jednocześnie partja zwraca uwagę na uchwały kongresu w Tuluzie dotyczące taktyki wyborczej i przypomina, że **komuniści zmienili znacznie swoje ustosunkowanie się do partji socjalistycznej,** zajmując w stosunku do wielu kwestyj podobne stanowisko jak socjaliści.

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

Wizyty króla włoskiego w Europie

RZYM, 1. 9. (PAT). Według obiegających tu pogłosek, **Mussolini nie zamierza narazie opuszczać Włoch, aby złożyć wizyty mężom stanu, którzy odwiedzili go w ostatnich czasach. Natomiast król Wiktor Emanuel ma podobno złożyć cały szereg wizyt zagranicą.** W kołach dobrze poinformowanych **mówią, że król uda się niebawem z wizytą do Paryża, poczem będzie rewizytowany przez prezydenta Republiki Francuskiej.** Przewidywane są też jakoby podróże króla włoskiego do **Londynu, Brukseli** i być może do **Wiednia.**

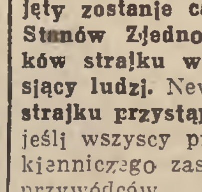
Strajk, który zrewolucjonizuje Amerykę

NOWY JORK 1. 9. (PAT) Jak się zdaje niema żadnej nadziei na zażegnanie strajku w przemyśle włókienniczym. W ostatniej chwili jednak rząd oraz rada narodowa dla uregulowania stosunków w przemyśle wydały **szereg zarządzeń zmierzających do możliwie szybkiego zażegnania konfliktu.** W południowych stanach robotnicy należący do związków zawodowych postanowili prowadzić walkę aż do końca. **Około 6.000 robotników fabryk konfekcyjnych postanowiło również przystąpić do strajku.** Jak donoszą z Waszyngtonu, chociaż rozkaz strajku nie został wydany, **przywódcy robotników przemysłu wełnianego postanowili również przyłączyć się strajku.** Liczba robotników zajętych w przemyśle wełnianym wynosi 150.000 ludzi.

Miljon ludzi porzuci pracę

NOWY JORK 1. 9. (PAT) Co do zażegnania strajku w przemyśle włókienniczym, który ma się rozpocząć dziś o godz. 23.30 nie ma już prawie żadnych nadziei. Praktycznie biorąc **strajkiem objęty zostanie cały przemysł włókienniczy Stanów Zjednoczonych. Liczba uczestników strajku wynosić będzie kilkaset tysięcy ludzi.** New York Times sądzi, że do **strajku przystąpi zgórą miljon robotników** jeśli wszyscy pracownicy przemysłu włókienniczego zastosują się do wezwania przywódców.

OSCHŁA JUŻ ZIEMIA, OSUSZMY ŁZY...



Czy w Twoim lokalu wisi nalepka, świadcząca, że opodatkowałeś się na rzecz powodzian?

Targi Wschodnie

Miasto Lwów i lwowska Izba Handlowo - przemysłowa dały dowód szczerego zrozumienia historycznej roli miasta Lwowa, trwając niewzruszenie przy idei Targów Wschodnich, pomimo niesprzyjających stosunków w kraju i warunków zewnętrznych. Twórcy Targów Wschodnich pamiętali o tem, że Lwów, dzięki swemu położeniu geograficznemu i przywilejom składowym był pośrednikiem handlowym pomiędzy Wschodem i Zachodem już w 14 i 15 wieku, przysparzając przez handel zagraniczny bogactwa i blasku nie tylko własnemu mieszczaństwu, ale całej Rzeczypospolitej. Wprawdzie w okresie komunikacji kolejowej i żeglugi parowej zmieniły się drogi i kierunki handlu międzynarodowego, jednakowoż w nowej niepodległej Polsce, Lwów, jako faktyczna stolica południowo-wschodniej dzielnicy Polski, jest w pierwszym rzędzie powołany do podjęcia żywych stosunków handlowych z krajami najbliższego Wschodu i Południa, tak w obrębie Europy, jak Azji i Afryki. Polska nie może marzyć o tem, aby opanować mogła rozległe rynki Ameryki Północnej czy nawet Południowej, ponieważ wszędzie tam spotyka się z konkurentami, bliższymi i potężnymi. Natomiast ma Polska wiele warunków dla zdobycia i utrwalenia się na rynkach wschodnich i południowych w zakresie swoich produktów przemysłu rolnego, ludowego i fabrycznego oraz rzemiosła, jeśli ustaną przeszkody polityczne, a niezbędna propaganda w postaci Targów Wschodnich, pracy konsulatów polskich i bezpośrednich stosunków, będzie prowadzoną systematycznie. Sądzę, że w tej intencji dzisiejsi patronowie Targów Wschodnich upaść im nie pozwolili i niewątpliwie uczynią wszystko możliwę, aby Targi nie zniżyły się do poziomu handlu jarmarcznego i aby nie wypierały wytworów rodzimych na rzecz obcej konkurencji. Życzyć więc należy Targom w dzisiejszych trudnych warunkach jak najlepszego powodzenia i szczęśliwego przetrwania do czasów, da Bóg, pomyślniejszych, dla dobra zarówno samego miasta Lwowa, jak całej Rzeczypospolitej.

STANISŁAW GŁĄBIŃSKI

Wiara i armja ocaliły Polskę

Charakterystyczny głos francuskiego dziennika

Tygodnik paryski „Notre Temps“ zamieszcza obszerniejszy artykuł o Polsce, utrzymany w tonie bardzo życzliwym, — pod hasłem:

„Wiara i armja ocaliły Polskę“.

Artykuł tembardziej charakterystyczny, że zamieszczony w dzienniku o kierunku **wybitnie radykalnym z zabarwieniem filo - masońskiem.**

Cytujemy z niego parę urywków:

„Należałoby wysłać do Polski wszystkich tych pesymistów, którzy utrzymują, „że niema już wiary, że świat pogrąża się w Miedzeszynie i Michalinie

„W Warszawie wszystkie kościoły są „pełne, o każdej godzinie, każdego dnia. „Te tłumy pogrążone w modlitwie, to „wspaniała manifestacja religijności... Ko„ścioły warszawskie, to nie miejsce, do „którego idzie się tylko w niedzielę „bo „tego zwyczaj wymaga“, lecz prawdziwe „domy Boże, przed któremi przechodnie „obnażają głowy. W Wilnie, tem mieście „kościołów, jest nawet jedna ulica, przez „którą musi się przechodzić z odkrytą „głową, tyle jest na niej kościołów.“

Dłuższy ustęp poświęca też „Notre Temps“ armji polskiej i paradom wojskowym:

„Wiara ocaliła Polskę, — ale i armja „przyczyniła się do jej ocalenia. Wojsko „widzi się wszędzie, na każdym kroku, — „a obecność jego napawa mieszkańców „taką pewnością i bezpieczeństwem, że „prawie nigdy nie wspomina się o czer„wonem niebezpieczeństwie czającem się „za granicami, ani nawet o trudnościach, „jakie wynikną prawdopodobnie kiedyś w „kwestji „korytarza“...

„Polska zbyt wiele przeżyła tragedyj, „by pragnąć nowej wojny. Chce mieć jed„nak pewność, że zachowa i zdoła obronić „swą niezawisłość i wolność wobec „wszystkich i przeciw wszystkim.“

Artykuł ten odbił się silnem echem w prasie francuskiej; między innemi „L'Action française“ przedrukowała go niemal w całości. (r.)

Coś się psuje w państwie irlandzkiem

Zielona Wyspa znowu przypomniała się światu. Wczoraj doniosły telegramy o krwawych rozruchach w hrabstwie Waterford na tle egzekucyj, przeprowadzanych u farmerów za zaległe podatki... Zdarzenia te mają bezpośredni związek z sytuacją ogólną Irlandji i to zarówno wewnętrzną, jak i międzynarodową...

De Valera faktycznie zerwał wszystkie związki, łączące w myśl traktatu z r. 1921, Irlandję z Imperjum Brytyjskiem. A więc zniósł (uchwałą parlamentu) przysięgę na wierność koronie angielskiej, a co więcej, odmówił płacenia annuitetów, t. j. corocznych wpłat przez irlandzkich farmerów na rzecz skarbu angielskiego, który wykupił w swoim czasie grunty w Irlandji od wielkich właścicieli angielskich.

Rząd angielski uciekł się w odpowiedzi do wojny celnej. Wywóz rolniczych produktów z Irlandji na rynki brytyjskie spadł o połowę. Równocześnie zaś rząd de Valery ściąga annuitety, których odmówił skarbowi brytyjskiemu, do kasy irlandzkiej, świecącej pustkami. Farmerska więc ludność Irlandji znajduje się w sytuacji podobnej jak nasi rolnicy. Podatki i opłaty zostały te same, a dochody bardzo znacznie zmalały.

Jest to wprawdzie ludność patrjotyczna. De Valera jednak — zdaje się — przeciągnął strunę i to w chwili, kiedy nie osiągnął jeszcze wszystkich swoich celów. Nie ogłosił bowiem dotychczas explicite niepodległej republiki irlandzkiej i nie przyłączył Ulsteru. Podtrzymuje tylko w sześciu hrabstwach ulsterskich (Wolne Państwo irlandzkie ma ich 26), protestanckich i szowinistyczno-brytyjskich silną mniejszość irlandzką. Kto wie jednak, jak zachowałaby się old merry England w wypadku jakiejś ze strony De Valery, akcji bezpośredniej.

Na czele malkontentów irlandzkich stoi zasłużony dla narodowej sprawy irlandzkiej Cosgrave, przywódca silnej partji w parlamencie (Dail Eareann) i twórca irlandzkiej partji faszystowskiej O'Duffy. Jak dalej potoczą się wypadki — nie wiadomo. W każdym razie sytuacja wewnętrzna Irlandji zaostrza się coraz bardziej. Należy się spodziewać, że De Valera i tym razem wyjdzie zwycięsko z nadchodzących trudności i poprowadzi swój kraj ku lepszej przyszłości. Wyjście z tarapatów wewnętrznych Wolnego Państwa powinien ułatwić fakt, że i wódz i kraj jest szczerze i gorąco katolicki.

R.

Przed dwudziestu laty...

Dzienniki lwowskie z dnia 2 września 1914 przynoszą uspokajające wiadomości: Poczta zapowiada powrót do normalnej pracy. Co więcej — dzienniki zapowiadają, że nazajutrz i Filja Banku austro - węgierskiego podejmie z powrotem swe czynności.

Miasto wraca pomału do wyglądu normalnego, sklepy pootwierane, ruch kupujących bardzo żywy.

Rada miejska urzęduje w permanencji.

Z frontu wojennego ogólnikowy telegram: „Rosjanie dostali się do Galicji wschodniej aż do linji obronnej wojsk austrjackich Rawa Ruska, Złoczów, gdzie ofenzywę rosyjską wstrzymano.

Także przy przekroczeniu Zbrucza wkraczający nieprzyjaciel natrafił na bardzo silny opór.

Dla pocieszenia czytelników — depesza pod wymownym tytułem: „Włochy się gotują“, — z której jednak trudno wywnioskować, po czyjej stronie zdecydowane są Włochy wystąpić...

Urywki z dnia

Urzędnicy czy kozły ofiarne?

Sanacyjny tygodnik „Reduta“ bardzo sumiennie wylicza wszystkie przykrości których doznali i doznają urzędnicy:

> nieśmiertelna biurokracja i niefachowość odnośnych referentów u najwyższych władz kompetentnych stale pracowała przez tyle lat, ażeby świat urzędniczy trzymać w wiecznem napięciu przez **wieczne niekończące się reorganizacje,** zawsze obliczone na szkodę urzędników, a nie przynoszące Państwu żadnych korzyści.

Czy naprawdę tylko biurokracja i tylko niefachowość? Czytajmy dalej:

> Tutaj Państwo przez mądrą politykę urzędniczą musi się starać dobierać najpewniejsze i **najlepsze jednostki państwowo-twórcze, zwłaszcza z byłych** wojskowych, o pełnem ideowem wychowaniu, które nietylko spełnią odpowiedzialne swoje zadanie, jako urzędnicy, ale ponadto ofiarną i prawdziwą pracą społeczną będą **rozbudzać i podtrzymywać żywioł polski na kresach i kłaść fundamenty pod silną mocarstwową Polskę.**

Jakie są wedle „Reduty“ największe bolączki urzędnicze?

> Zmniejszenie zniżek kolejowych urzędniczych. Cofnięcie zniżek (szkolnego czesnego) dla emerytów. **Obcięcie płac głodowych średnim i niższym urzędnikom, ażeby podwyższać płacę wyższym i najwyższym.** Nasyłanie rozmajtych nieuków na kierownicze stanowiska, którym niejednokrotnie musiano dawać podwójne „veniam studiorum“.

Na innej stronicy tego samego tygodnika pisze p. Zborucki o depopulacji w Polsce. A w związku z tem zagadnieniem jak wygląda cofnięcie urzędnikom dodatków na dzieci?

Śmieszny upór

W „Kurjerze Wileńskim“, który pod względem kierunku jest echem warszawskiego „Kurjera Porannego“, czytamy artykuł o udziale chłopów polskich w walkach o niepodległość. Autor p. Topór-Wąsowski pisze o wielkiej **ilości** członków w polskich formacjach **pół**wojskowych na terenie U. S. A. Już **w r.** 1914 było tam 18 tysięcy ludzi — **prze**ważnie chłopów z pochodzenia — **w so**kolich drużynach bojowych...

> **Kombinacje narodowo-demokratyczne uniemożliwiły przewiezienie części bodaj ochotników chłopskich do Polski, w to jedyne miejsce, gdzie powstało**

wojsko polskie: do Komendanta. Trzeba się było po kilku w Pierwszej Brygadzie meldować.

Na upór niema lekarstwa. Plan przewożenia ochotników polskich ze Stanów Zjednoczonych pod komendę państw centralnych, był tak absurdalny, że autor jego wystawia sam sobie świadectwo bardzo smutne.

Żydowskie plany wobec Rosji Sowieckiej

Przy każdym większym akcie politycznym międzynarodowym Żydzi pieką własną pieczeń. Przy powstaniu państwa polskiego Żydzi uzyskali traktat o mniejszościach; przy zamierzonem wejściu Sowietów do Ligi Narodów chcą Żydzi uzyskać swobodę ruchu dla sjonizmu na terenie Rosji sowieckiej. Uzasadnia to w lwowskiej „Chwili" p. Feinberg z Genewy:

Każda rozsądna interpretacja art. 22 paktu Ligi Narodów oraz tekstu mandatu palestyńskiego musi prowadzić do wniosku, że na wszystkich bez wyjątku członkach Ligi Narodów ciąży zobowiązanie o charakterze międzynarodowym — pozytywnego ułatwiania przy tworzeniu Żydowskiej Siedziby Narodowej a co dopiero — nie czynienia niczego, coby mogło temu szkodzić lub żadania to sabotować. **Nie jest więc do pomyślenia, aby w kraju należącym do Ligi Narodów organizacja sjonistyczna była nielegalna, lub by przeszkadzano emigracji do Palestyny.**

Interpretacja nieco ryzykowna, ale godna żydowskiego sprytu prawniczego. Bolszewicy jednak mają swoje wewnętrzne powody do przeciwstawienia się sjonizmowi, który byłby tam rysą na gmachu narodowościowej polityki Sowietów:

Oto co pisze o tem warszawski „Kurjer Poranny":

„polityki tej (wewnętrznej w Sowjetach) nie można nazwać antysemicką, a żądając zmiany jej w stosunku do żydów, żydzi właściwie **żądają przywileju.** Natomiast kwestja walki z sjonizmem i z hebrajszczyzną na terenie ZSRR., na które się uskarżano, są niewątpliwie elementem walki narodowościowej. A tak poprowadzony na Sowjety jest zapewne wstępem do pertraktacji z niemi."

Bardzo interesujące są te manewry żydowsko-sowieckie.

R.

„Ukraińska" polityka w „Narodnym Domu" we Lwowie?

Wychodzący we Lwowie tygodnik „Zemla i Wola", organ Starorusinów, w ostatnich dwu numerach zajmuje się sprawą „Narodnego Domu". Bogata ta i zasobna instytucja od 4 sierpnia 1914 r. znajduje się pod rządami mianowanego komisarza i wcale nie widać, kiedy to dwudziestoletnie już prowizorjum się skończy. Być może wtedy, kiedy ukraińcy pozbawionych oparcia o „Narodny Dom" starorusinów usuną z areny życia publicznego i sami już obejmą po nich ...

Być może jednak — powiedziałby ktoś — że komisaryczny zarząd „Narodnego Domu" z pietyzmem zarządza tą instytucją i tylko z powodu wyższych względów państwowej polityki nie można dzisiejszego stanu rzeczy usunąć. Na to mamy odpowiedź w następujących faktach, podanych przez „Zemlę i Wolę" i „Russkij Gołos". „Narodny Dom" jest właścicielem wielkiego gospodarstwa rolno-przemysłowego w dwu wsiach przemyślańskiego powiatu, w Bilce i Kosteniowie. Jest tam 1000 morgów roli i lasu, folwark i 2 wodne młyny. Jako właściciel ziemski jest „Narodny Dom" kolatorem tamtejszej parafji greko-katolickiej. Gdy zawakowało stanowisko proboszcza, „Narodny Dom" (komisarz Baczyński i dyrektor Sternik) **zaprezentował zagorzałego ukraińca,** ks. Bobylaka. — Wysłana natychmiast delegacja ludności do Lwowa u komisarza Baczyńskiego podobno nie mogła nawet uzyskać audjencji (!), a dyr. Sternik wyrzucił ją grubjańsko za drzwi. W Kosteniowie parochem został więc ks. Bobylak. W tej chwili — pisze „Zemla i Wola" — **idzie atak na stanowisko administratora lasów** w Bilce i Kosteniowie, obsadzone dotychczas przez staro-rusina inż. Dutkę Józefa. W kampanji tej mają brać udział ks. Bobylak, który sam na to miejsce pretenduje i Żyd Perlmutter, dzierżawca folwarku „Narodnego Domu". Drugim kandydatem ma być ukraiński działacz Stefan Parasiuk.

Jeżeli to wszystko jest prawdziwe, to trudno nie zapytać władze nadzorcze jak one na to się zapatrują. My bowiem sądzimy, że ludność staroruska nie powinna otrzymywać na stanowiska proboszczów — wbrew własnemu życzeniu — przeciwników politycznych. Całokształt zaś tych zagadnień ma bezsprzecznie skalę państwową. Czy prowadzi się tam jakąś ogólno-państwową politykę?

Jak pracuje polskie kupiectwo w Stanisławowie

Stanisławów, miasto wojewódzkie, jak każde inne miasto kresowe na wschodnich i południowych kresach Rzeczypospolitej, nie jest wolne od **plagi kupiectwa żydowskiego,** które rozpanoszone w bezprzykładny sposób, dorabia się i zbija majątki dzięki ludzkiej naiwności. Myliłby się jednak ktoś, ktoby przypuszczał, że Stanisławów nie posiada polskiego kupiectwa. Tak źle nie jest. Kupiectwo polskie w naszem mieście, jakkolwiek liczebnie znacznie mniejsze od kupiectwa żydowskiego, chlubnie dotychczas zapisało się na kartach historji Stanisławowa. Grupuje się ono w **„Stow. Kupców Polskich",** która to organizacja, początek swój bierze od czasów zaborczych, nie wykazując początkowo żadnej żywotności. Dopiero po odzyskaniu niepodległości, w r. 1922. z inicjatywy nestorów polskiego kupiectwa Stanisławowa, a to: p. **Jasielskiego Romana, Polaka Juljana** śp. **Kwiatkowskiego** Teofila, oraz sekr. Stow. Kupców Polskich w Warszawie p. **Schmidta,** zostaje założone w naszem mieście oficjalne „Stow. Kupców Polskich", które oparte o statuty, zaczyna rozwijać swoją działalność.

Godność prezesów w tej. tak pożytecznej, organizacji, piastują kolejno: śp. Teofil Kwiatkowski, jeden z najstarszych kupców polskich w naszem mieście, następnie Julian Polak, Władysław Lewak, Roman Jasielski, obecnie zaś Kazimierz Schweisser. Każdy z nich w zrozumieniu potrzeby takiej organizacji, w myśl dobra narodowego i prawdziwie pojętego patrjotyzmu, znacznie przyczynił się do rozwoju Stow. Kupców Polskich, które jakkolwiek liczebnie nie jest duże, **posiada bowiem zaledwie około 70 członków,** to jednak poszczycić się może znacznemi dowodami swej żywotności, oraz dodatnim planem swej zwyż dwunastoletniej pracy.

Dzięki Stow. Kupców Polskich, założono **szkołę dokształcającą dla praktykantów handlowych** (obecnie upaństwowiona) w czem wielkie zasługi położyli kupcy: Polak J., Lewak W. i in. Stow. Kupców Polskich, pomaga materjalnie najbiedniejszym kupcom Polakom, oraz niejednokrotnie wykupuje im patenty handlowe, wspiera bezrobotną młodzież handlową, oraz bierze żywy udział w pracy społecznej, czego dowodem są też uzyskane przez to Stowarzyszenie **dwa mandaty do Izby Handlowej i Przemysłowej, cztery miejsca w komisjach podatkowych,** oraz po dwa i jednym mandacie w Banku Polskim, Radzie miejskiej i w Radzie kolejowej. Z radością stwierdzić należy, że **Polskie kupiectwo Stanisławowa, nie stoi na szarym końcu, w porównaniu z polskiem kupiectwem innych miast.** Ostatnio Stow. Kupców Polskich, za inicjatywą swego prezesa p. Kazimierza Schweissera, również spełniło swój obowiązek obywatelski. Wszyscy kupcy Polacy, **opodatkowali się na rzecz powodzian,** na przeciąg trzech miesięcy, w wysokości początkowo od 20 zł. miesięcznie (p. Kazimierz Schweisser) aż do kilku zł. miesięcznie. Czyn ten dobitnie świadczy o polskiem kupiectwie Stanisławowa i o jego Stowarzyszeniu.

A teraz dla porównania kilka słów o **Stow. Kupców żydowskich** w naszem mieście. Stow. to liczące **zwyż 1000 członków,** rozwija swą działalność, ale tylko dla siebie. Nic nie słyszeliśmy o ofiarności Stow. Kupców żydowskich na rzecz powodzian. Żadnej inicjatywy w tym kierunku Stowarzyszenie to nie wykazało.

Nie żądamy od was kupcy żydowscy, żadnych świadczeń, bo wiemy, że wasze świadczenia czynicie z wielkim krzykiem wtedy, gdy wam one przynoszą korzyść.

Mamy w Stanisławowie polskie sklepy, stare solidne firmy. Mamy kupców Polaków, którzy postępowaniem swem zdobyli sobie ogólne poważanie, a którzy zasłużyli na zaufanie. Handel i przemysł w rękach polskich, to siła gospodarcza Narodu Polskiego, winniśmy więc nietylko popierać firmy katolickie, ale domagać się o polskie sklepy w naszem mieście w tych branżach, w których ich jeszcze niema.

T. K.

2-tysięczny numer K. A. P-a

Biuletyn z 1 września Katolickiej Ajencji Prasowej nosi numer 2.000. Pierwszy numer tej Ajencji, bez której katolicka prasa polska nie mogłaby się już obejść, wyszedł 3 maja 1927, pod redakcją ks. Józefa Gawliny, obecnie biskupa polowego W. P. Od kilku lat redaguje biuletyny KAP-a ks. prałat Zygmunt Kaczyński, który ajencję niezmiernie rozwinął i spopularyzował. Dzisiaj korzysta z KAP-a w coraz większej mierze także i prasa zagraniczna. Katol. Aj. Pr. redaguje swe biuletyny w języku angielskim, francuskim, niemieckim i włoskim. Ze wszystkich nieurzędowych ajencji prasowych w Polsce, jest dziś KAP bodaj najstarszą. Z okazji 2-tysięcznego numeru biuletynów przesyłamy ks. red. Kaczyńskiemu serdeczne gratulacje, ciesząc się szczerze z rozwoju ajencji, która tak wielką korzyść przynosi i sprawie katolickiej i w szczególności polskiej katolickiej prasie.

Średniowieczny Lwów
wielkiem emporium Wschodu

(a) Rozpoczynające się „Targi Wschodnie" — zwrócone wylotem swego zasięgu w kierunku wschodnim, pozbawione na razie z powodu nieuregulowanych stosunków handlowych z Rosją sowiecką praktycznej strony swego założenia, — opierają się na wspaniałej tradycji, nawiązującej gdzieś do odległych czasów późnego średniowiecza, kiedy stary Lwów, położony na ożywionej i nurtem wzmożonego życia tętniącej krzyżownicy dróg, był bez wątpienia jednem z najważniejszych ognisk handlowych na kontynencie Europy, potężnem emporium Wschodu i punktem przewozowym o światowem podówczas znaczeniu.

Wiele czynników składało się na to, by z grodu nad Pełtwią uczynić potężną, niezwykle ruchliwą i mieszczan lwowskich wzbogacającą stację handlową. Dogodne położenie na krzyżownicy dróg handlowych, których promienie jakby w ognisku, zbiegały się w murach lwowskiej „Rzeczpospolitej" — miało w tej mierze przedewszystkiem pierwszorzędne znaczenie. W węźle drożnym lwowskiego emporium zbiegały się bardzo ważne drogi handlowe: ta miała swój wylot „droga tatarska", wiodąca od Wschodu, od czarnomorskich brzegów na Kamieniec Podolski i dalej na zachód wzdłuż biegu Dniestru, stąd rozchodziły się dwie drogi na Sandomierz i dalej przez Toruń nad Bałtyk czy w zachodnim kierunku do miast flandryjskich, — przez Przemyśl, Jarosław, Ropczyce, Tarnów, Bochnię na Kraków, — w kierunku południowym na Węgry, zatem przez Stryj czy też przez Przemyśl i Sanok karpackiemi przełęczami w niziny węgierskie. Przez Lwów, dzięki tym różnorodnym drogom handlowym, utrzymywał się związek wielu miast zachodnich z czarnomorskiemi kolonjami handlowemi.

Takim współczynnikiem wzrostu miasta, jako wielkiego ośrodka handlo-



Ratusz królewsko - stołecznego m. Lwowa w XVI wieku.

wego, było wcześnie, bo już przed r. 1375, uzyskane prawo składu, związane z przymusem drożnym, ów najcenniejszy może przywilej średniowiecznego miasta, tworzący dla niego monopol handlowy. W pamiętnym roku Warny, otrzymuje miasto bezwzględne prawo składu na wszystkie artykuły handlowe, zatem na towary lewantyńskie, przewożone „drogą tatarską" — tak, że kupcy włoscy i wogóle „zamorscy" nie mogli wywozić tych towarów na zachód czy na północ, lecz musieli je sprzedawać kupcom lwowskim. W ten sposób stało się miasto wielkim składem głównym (depositorium generale) tych towarów.

Obok dogodnego położenia geograficznego i prawa składu z przymusem drożnym, miało miasto i inne współczynniki rozwojowe: ustalone formy pośrednictwa handlowego między Wschodem a Zachodem, obszerny zasięg podaży towarów, wreszcie wśród tak sprzyjających warunków nic dziwnego, iż wykształcił się typ obrotnego o wybitnym talencie zawodowym, pełnego doświadczenia i energicznego kupca.

Dzięki tym warunkom stał się Lwów wielkim rynkiem Wschodu, rojnem targowiskiem, pierwszym wielkim bazarem wschodnim dla Europy, na którym nie brakło niczego z produktów zarówno bliskiego, jak i dalekiego Orjentu. W jego mury ciągnęły liczne, naładowane bryki kupców greckich, tureckich, ormjańskich, wiozących wyroby garbarskiego i skórzanego przemysłu, jak owe słynne safjany i kurdybany, szły dalej transporty drogocenny złotych i jedwabnych tkanin, bogatych materyj dla kościołów i dworów, drogie kamienie, perły, kadzidła, korzenie, owoce południowe, wina greckie, — ciągnęły ładowne bryki kupców mołdawskich, prowadzących tzw. „towar tatarski", jak bydło, konie, skóry, ryby, pieprz, kwas grecki (cytryny), by na powrotną drogę ładować sukna i inne wyroby polskiego pochodzenia. Był Lwów wielkim składem win greckich i innych południowych, objętych wspólną nazwą małmazji, rozwożonej następnie przez kupców lwowskich po całej Polsce, a nawet po krajach zagranicznych. Był okres czasu, gdy Wschód zaopatrywał przez Lwów zachodnie kraje europejskie w swe produkty. Niemcy nabywali w naszem mieście towary orjentalne, zawsze kupcy norymberscy pozostawali ze Lwowem w nader ożywionych stosunkach. Był czas, kiedy kupcy włoscy, z powodu przeszkód na swych starych szlakach handlowych, drogę morską zamienili na lądową i kierowali ją przez emporium Lwowa.



Panorama Lwowa w XVI. wieku



Ratusz Lwowa w chwili obecnej.

W murach starego grodu robili kupcy miejscowi świetne interesy, a gdy miasto wzrastało w znaczenie i w bogactwa, podnosiło się zewnętrznie i umacniało wewnętrznie, — jego obywatele nie zasklepiali się w sferze osobistego interesu, ale łożyli ogromne nieraz sumy na dzieła użyteczności publicznej i użyczali wydatnego poparcia tym wszystkim zagadnieniom, które obronę miasta i granic Rzeczypospolitej miały na celu. Nie zamykali oni swych widnokręgów w zarysach baszt i murów swej jakby na wzorze włoskim kształtowanej republiki miejskiej, ale wzbudziwszy wśród siebie hart rycerskiego animuszu — stając „praetorium" — jak mówiono —„tejbujnej oazy wśród stepów" uczynili strażnicę ducha narodowego, ostoją bezpieczeństwa i ładu, symbolem moralnej siły i fizycznej tężyzny.

Upadek gospodarstwa światowego

Nie tak dawne są to czasy, gdy pojęcie światowego gospodarstwa w sensie nieograniczonego wzajemnego współdziałania gospodarstw narodowych, niwelującego granice poszczególnych krajów i kontynentów, wydawało się trwałem i nienaruszalnem w dziedzinie myśli ekonomicznej.

Głęboki przewrót, przez którego orbitę przechodzi świat cały, okazał w pełni sztuczność i pustkę tego terminu. Dziś niema nikogo, ktoby w nie wierzył, są najwyżej ci, którzy chcieliby utrzymać niebywały wzrost tego gospodarstwa na dawnym poziomie, przeważnie w swoim własnym interesie, jak dotąd bezskutecznie i niewątpliwie z gorszemi jeszcze efektami na przyszłość.

Czasy gdy Europa była ogniskiem głównem myśli światowej i producentem najpotężniejszym, zaspakajającym potrzeby ludów niemal wszystkich kontynentów świata, minęły bezpowrotnie.

Obroty handlu międzynarodowego spadają tak gwałtownie, iż w szybszem aniżeli można się było spodziewać tempie świat zmienia swe oblicze.

Podczas gdy jeszcze w r. 1929 **obroty handlu światowego, wyrażały się w imponującej cyfrze 35,606 miljonów** dolarów swej wartości po **stronie importu** a 33,035 miljonów dolarów po **stronie eksportu, dając w sumie 68,641 miljonów dolarów światowego obrotu**, to w r. 1932 notuje już **tylko 26,611 miljonów dolarów obrotu ogólnego**, rozkładającego się na 13,885 miljonów dolarów po stronie importu i 12,726 miljonów dolarów po stronie eksportu.

W porównaniu zaś z r. 1932 **obrót handlu światowego w r. 1933 spadł o 1/3**, do dziś osiągnął wysokość 2/3, a porównanie n. p. miesiąca czerwca r. 1933 i r. 1934 wskazuje spadek wartości w złocie o 4 proc.

W porównaniu z pierwszym kwartałem 1933 r. wartość importu światowego zmniejszyła się o 3.5 proc., eksportu zaś o 2.4 proc.

Biorąc pod uwagę trzy kontynenty światowe, gospodarczo aktywne otrzymujemy następującą tabelę, porównując stan dzisiejszy z pierwszym kwartałem 1933 r.:

Azja: import zmniejszył się o 7 procent eksport wzrósł o 4 proc., — Europa: import zmniejszył się o 2 proc., eksport o 5 proc, Ameryka Półn.: import zmniejszył się o 4 proc., eksport wzrósł o 1 procent. Ameryka Płd.: import zmniejszył się o 9 procent, a eksport wzrósł o 1 procent.

Cyfry te mówią bardzo wiele. Spadek obrotów handlu międzynarodowego tak gwałtowny w tak krótkim czasie nosi wszelkie **znamiona postępującej** katastrofy światowej, objętej także pojęciem tzw. światowego kryzysu ekonomicznego. Gdy zaś się je bliżej zanalizuje, to wyraziście występują kształty nowych sił i ośrodki nowej energji ekonomicznej na świecie, a zarazem uwidacznia się ruina tych, którzy dotychczasowego gospodarstwa światowego byli kierowniczemi siłami i motorem jego egzystencji.

Jasno się okazuje przedewszystkiem **upadek Europy**, wykazującej największy

spadek swojego eksportu. Silnie występuje rozwijająca się nietylko **samodzielność gospodarcza Azji**, lecz jej ekspansja, najwyższa z trzech kontynentów. **Spadek importu całej Ameryki** dobitnie podkreśla zamykanie się tego kontynentu coraz bardziej w własnych granicach.

W miejsce hegemonji gospodarczej Europy wstępuje współrzędność z innemi kontynentami.

Silna tendencja zamykania się w obrębie **własnych gospodarstw kontynentów**, na nich zaś poszczególnych krajów, prowadzi do wniosku o postępującej **autarkizacji świata.**

Na kontynencie europejskim nacjonalizacja gospodarstw poczyniła dość duże postępy, a w każdym razie najbardziej bierne organizmy gospodarcze wykazują coraz większą aktywność.

Zagadnienie Azji streszcza się dzisiaj w dużej mierze w gospodarczym imperializmie Japonji, czemu jaskrawy wyraz dał w nowoczesnym wywiadzie udzielonym mandżurskiemu dziennikowi „Gun-Bao" słynny minister Araki...

Akcja Roosevelta niewątpliwie obudziła duże tendencje narodowe na polu ekonomicznem purytańskich Jankesów.

Amryka Południowa **szybkim krokiem** wchodzi na drogę budowy swego narodowego organizmu gospodarczego...

Nadchodzą niewątpliwie czasy **panowania narodowej myśli także w dziedzinie gospodarczego współżycia.** I to jest przyczyną **przeogromnej klęski światowej Żydów**, którzy byli właściwie budowniczymi gmachu światowej gospodarki. To, co z takim nakładem sił i środków budowali, okazało się dziś jeszcze jednym czynnikiem ich historycznej katastrofy. Energja ekonomiczna narodów wyzwala się z pod obcego panowania.

Byłoby jednak lekkomyślnością twierdzić, iż przyszłość przyniesie nam autarkję bezwzględną. Ta nigdy nie jest możliwa.

Istnieć będzie zawsze obrót międzynarodowy, wynikły choćby z geograficznego rozmieszczenia surowców na naszym globie, różnej siły ekonomicznej, poszczególnych narodów, zdolności ekspansji każdego kraju, jednak skala tych światowych obrotów z niedalekiej przeszłości bezpowrotnie do tej przeszłości należy.

Polska pod tym względem, uczestnicząc w **handlu światowym w 0.82 proc.** w r. 1932, ma sytuację szczególnie pomyślną. Nie wprzęgnięta w przeszłości, jako całość, w rydwan światowej gospodarki tak silnie jak inne państwa, energię narodową obrócić może na budowanie twórcze własnego gospodarstwa na podstawach narodowej myśli ekonomicznej, bez potrzeby burzenia gmachów przeszłości.

Potrzeba nam tylko mózgów dojrzałych i otwartych głów, któreby nietylko zrozumiały, co się wokół na świecie dzieje i umiały z tego wyciągnąć prawdziwe wnioski, ale ludzi takich, którzy w pełnem rozumieniu wielkich zagadnień umiały nie trwonić polskich zasobów materjalnych i duchowych, lecz je pomnażać i tworzyć.

ADAM MACIELIŃSKI.

Praca państwowa i praca narodowa

Polacy i Rusini w działalności społecznej

Odrzućmy na bok wszelkie uprzedzenia partyjne i orjentacyjne, zakopmy na krótką chwilę czytania tego artykułu tomahawk wewnętrznej polskiej wojny politycznej i pomyślmy o wspólnych polskich sprawach, dotyczących wszystkich Polaków, a szczególnie tych z Małopolski Wschodniej. Uczyńmy to w chwili Targów Wschodnich, tego przedsięwzięcia zmuszającego wszystkich do pomyślenia o drogach życia, pracy i rozwoju naszego Lwowa i tych ziem, którym Lwów przewodzi.

Na ziemiach tych żyją dwa narody Nie sprzeczajmy się o to w tej chwili, na jakim stopniu rozwoju są Rusini czy są oni narodem z historyczną przeszłością czy też nie, czy są narodom państwowotwórczym czy nie. Są natomiast — w porównaniu do nas — narodem bez państwa. My mamy swoje państwo, a państwo to jest wielka rzecz i wielka siła. Dość jest popatrzeć na krążące nad Lwowem w ostatnich dniach samoloty naszej armji, aby zrozumieć jaka jest różnica między narodem państwowym, a bezpaństwowym.

Nie określam w tej chwili, czem jest własne państwo. Dla podróżnika z krańca ziemi i emigranta państwem będzie celnik na polskiej granicy, czy konsul Rzplitej w dalekiem portowem mieście; dla chłopa na wsi za górami, za lasami, państwo reprezentować będzie łańcuch służbowy wójta, czy też mundur żołnierza z tej samej wsi — urlopnika.

Dla mnie pojęcie polskiego państwa skojarzyło się przez moment ze śmigłemi i zwrotnemi samolotami, których nowe modele zobaczył na lwowskiem niebie w ostatnich dniach każdy przechodzień lwowskiej ulicy.

Rusini nie mają własnego państwa, nie mają też siły i tego opancerzenia narodowych działań, które daje państwo. A jednak... A jednak w wielu wypadkach wychodzą lepiej na swojej pracy narodowej, niż my na państwowej.

Bo my jesteśmy rozdwojeni. Na całym świecie państwo to zorganizowany naród; u nas jakoś inaczej. Na tym całym świecie praca narodowa, to praca dla państwa; u nas zupełnie inaczej.

Robi się więc u nas nie pracę narodową, lecz pracę **państwową.** Rusini robią natomiast pracę **narodową.** I pomijając różnice wśród Rusinów co do metody walki z nami, trzeba przyznać że jest u nich jedność w działaniu. A u nas jest tragiczne rozdwojenie.

Rozdwojenia tego nie może usunąć żaden rozkaz zgóry. Nieraz słyszałem wysokich urzędników państwowych, mówiących: tam w Warszawie można się bić; z chwilą jednak gdy się pociągiem jadącym z Warszawy minie Rozwadów, wtedy panowie jesteście na innym terenie. Tu jest możliwa tylko jedna praca — współpraca z Rządem. Inaczej — tu musi być praca państwowa.

Ale cóż to jest ta praca państwowa, skoro nie jest ona narodowa?

Niech przemówią fakty.

Do zasięgu Lwowa, jako stolicy pewnej części kraju, należy województwo tarnopolskie. Jest to województwo **najbardziej rolnicze w całem państwie.** Jest to również województwo **bardziej polskie** od innych województw kresowych.

Dzięki ofiarności jednego z patrjotycznych ziemian podolskich ordynata Czarkowskiego - Golejowskiego powstała na Zagrobeli pod Tarnopolem szkoła rolnicza. Była ona udotowana należycie. **Pałac, park, budynki gospodarskie i 300 morgów najlepszej podolskiej ziemi.** Istniała szkoła trzy lata. Przyjmowani byli do niej tylko właściciele gospodarstw wiejskich lub ich synowie, a to w tym celu, żeby uniknąć napływu elementu zdeklasowanego pół i ćwierć inteligenckiego. Taki bowiem żywioł nie spełniałby celu fundacji, którym było dostarczenie wsi polskiej światłych i uświadomionych gospodarzy, naturalnych przodowników życia i prac wsi.

Istniała szkoła trzy lata. Skończyła się w roku 1931. Dlaczego? Czy może ziemię powódź zabrała? Czy pożar budynki spalił? Nie! Ale szkołę prowadziło Małopolskie Towarzystwo Rolnicze, które — po sfuzjonowaniu się dwu towarzystw: chłopskiego i ziemiańskiego — cieszyło się opieką państwa i gospodarką swoją doprowadziło do zamknięcia szkoły. I dotychczas w Tarnopolu — stolicy najbardziej rolniczego województwa — istnieją cztery gimnazja męskie, jedno żeńskie, seminarjum męskie i bodaj dwa żeńskie, szkoła przemysłowa, a niema szkoły rolniczej. Gimnazja istnieją we wielu miasteczkach powiatowych: w Złoczowie, Brzeżanach, Zbarażu, Trembowli, ale szkoły rolniczej niema.

W gimnazjach oczywiście bardzo **duży procent Żydów...** A dla chłopów szkoły niema. Rusini natomiast nie mają własnego państwa, ale na szkołę rolniczą w województwie tarnopolskiem się zdobyli.

Drugi już rok liczy ruska szkoła rolnicza w Szybalinie, w powiecie brzeżańskim. Jest to dwuletnia szkoła rolnicza koedukacyjna — w rolnictwie pracują mężczyźni i kobiety — z programem dostosowanym do wschodnio-małopolskiego rolnictwa.

Równocześnie powstaje poza województwem tarnopolskiem bo w Stryju — katolickie prywatne gimnazjum praktyczne, założone przez ruskie czynniki cerkiewne. W program tego gimnazjum **wchodzą — oprócz przedmiotów ogólno - kształcących — takie nauki, jak** socjologja i ekonomja społeczna, rolnictwo, ogrodnictwo, pasiecznictwo, hodowla zwierząt domowych, technika pracy społecznej, prowadzenie chórów włościańskich, zachowanie się w towarzystwie itd. Czasu na to wszystko musi w tem gimnazjum starczyć, gdyż będzie ono pracować metodą internatową i będzie brać tylko uczniów uzdolnionych.

To jest praca narodowa. Jest ona prowadzona od dołu, organicznie — nie mechanicznie. Od rzeczy mniejszych idzie się do większych stopniowo, krok za krokiem.

A polska praca narodowa? A polskie szkoły? Niech odpowiedzą ci wszyscy, którzy wiedzą jakie przeszkody ma narodowiec, który w podlwowskiej wsi chce założyć spółdzielnię.

Nie będę zresztą pisał dalej.

Nic nie pomoże. Nie napiszę nawet tego, co myślę o zadaniach wielkiego państwa polskiego i jego urzędów wobec maleńkiej polskiej szkoły rolniczej, wobec każdego maleńkiego człowieka polskiego. Na początku artykułu zakopałem tomahawk do ziemi i nie chcę go przedwcześnie wyciągać.

MARJAN EMIL ROJEK



Targi Wschodnie
a poprawa w rolnictwie

Stało to się już powszechnem mniemaniem, że jedną z głównych przyczyn obecnego kryzysu gospodarczego są niskie ceny produktów rolnych. Natomiast niema już tak jednolitej opinji w ocenie powodów spadku cen w rolnictwie. Wielu sądzi, że niskie ceny zbóż są następstwem ich nadmiaru. Zapatrywanie, jak to dalej udowodnimy, zupełnie mylne.

Nie jest to zagadnienie o teoretycznym tylko charakterze, lecz przeciwnie, o bardzo praktycznej doniosłości: usunięcie dzisiejszego ciężkiego stanu rolnictwa nie jest możliwe bez dokładnego oznaczenia i określenia źródeł, z którego jego niedomagania i braki się biorą.

Spadek cen zboża zaznaczył się w sposób gwałtowny w r. 1930. Podczas gdy cetnar żyta w r. 1929 kosztował przeciętnie 29.6 zł., to w r. 1930 obniżył się on nagle do sumy 19.4 zł. Ogólny zaś zbiór żyta, wedle obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, był nawet w r. 1930 o 500 tysięcy kwintali mniejszy, niż w roku poprzednim. Ale ceny żyta najpierw, a ceny pszenicy następnie spadają bez przerwy do r. 1933. Oto cyfry, dotyczące cen **pszenicy i żyta w latach 1930—1933:**

Ceny w złotych za cetnar:

Lata	Pszenica	Żyto
1930	33.5	19.4
1931	24.9	23.3
1932	24.6	20.7
1933	27.2	16.3

A teraz, jak przedstawiały się w tych samych latach ogólne zbiory rolne pszenicy i żyta? Oto dane statystyczne:

Ogólny zbiór rolny w miljonach centnarów:

Lata	Pszenica	Żyto	Razem
1929	17.9	70.1	88.0
1930	22.4	69.6	92.1
1931	22.6	57.0	79.6
1932	13.5	61.1	74.6
1933	21.7	70.7	92.4

Jak widzimy, zbiory rolne pszenicy i żyta nie ulegają większym zmianom, w każdym razie nie zwiększają się. Ich wahania wynikają tylko z każdorazowych zmian w urodzajach. Najbardziej znamiennym jest tu rok 1932, w którym ceny doznały nowej obniżki, mimo że ogólna ilość zbiorów w tym roku wydatnie się zmniejszyła.

W powyższych jednak zestawieniach nie został wzięty w rachubę bardzo ważny czynnik przyrostu ludności. Oto w Polsce od r. 1929 do r. 1933 przyrost naturalny ludności wyrażał się w następujących cyfrach:

Lata	Przyrost w tysiącach
1929	475
1930	526
1931	471
1932	445
1933	403

Razem przyrost naturalny wyniósł w wymienionych latach dwa miljony 320 tysięcy. Nadto trzeba wziąć pod uwagę, że faktyczny wzrost ludności był nawet większy, bo w tym czasie nietylko że ustała prawie zupełnie emigracja, ale wielu z naszych emigrantów wróciło z zagranicy do kraju.

Przechodzimy do wniosków. Podaż zboża na rynkach od r. 1930 była bardzo wielka, była coraz większa. Skąd się ona brała? Czy z powodu nadmiaru zbóż? Wykazaliśmy powyżej, że przeciwnie, zboża w stosunku do ludności było w Polsce z roku na rok coraz mniej. Skąd się tedy brało na rynkach? Oto kurczyło się ustawicznie spożycie wsi. Im ceny zbóż były mniejsze, tem więcej musiał go rolnik, przedewszystkiem chłop, sprzedać, aby kupić rzeczy, bez których w żaden sposób obejść się nie mógł. Aby zaś miał co sprzedać, chłop sam niedojadał. Oto jest prawdziwy obraz, oto są źródła ustawicznego spadku cen zboża, mimo że zboża tego jest w kraju coraz mniej.

Bo trzeba zważyć: W r. 1929 rolnik na kupienie pługa musiał wydać 130 kg. żyta, a w lutym 1934 było mu tych kg. żyta potrzeba aż 273. Dla zakupna 10 kilogramów nafty konieczne było sprzedanie w lutym 1934 r. aż 40 kg. żyta, podczas gdy w r. 1929 wystarczało 18 kg. żyta. Kilogram tytoniu w r. 1929 wyrażał się 190 kg. żyta, a w lutym 1934 odpowiadał aż 572 kg. żyta. I tak dalej.

Jakie środki zaradcze? Zagadnienie obszerne. Dotkniemy w tej chwili tylko jednej jego strony, związanej z Targami Wschodniemi.

Targi Wschodnie kładły zawsze silny nacisk na zwiększenie i podniesienie produkcji rolnej. To zadanie jest nadal niezwykle celowe i ważne. Zmniejszanie się wielkości zbioru zbóż w Polsce nie spowoduje wzrostu cen, raczej przeciwnie: nastąpi jeszcze dalsza ich obniżka. Wzrost cen może przynieść tylko wzrost spożycia zbóż na wsi. Zatem celową jest dążność do podniesienia kultury rolnej. Daje ona w każdym razie jedno: zmniejszenie się nędzy. A właśnie od niej rozpocząć się musi poprawa.

WŁADYSŁAW ŚWIRSKI



O odbudowę przemysłu
i rzemiosła

Lubo znaczna większość ludności naszego Państwa żyje z pracy na roli, jednak odsetek, przypadający na zatrudnionych w przemyśle i rzemiosłach, jeżeli nie może się równać wielkością z poprzednim, to jakościowo, czyli w swej istocie, ma dla społeczeństwa **wielkie znaczenie.** Bo, gdy roli, zdatnej pod uprawę, z małymi wyjątkami, nie można powiększyć w istniejących dziś granicach państwa, to **coroczny naturalny przyrost** ludności, by nie oddać na zatracenie przez emigrację, **musimy zatrudnić** w przemyśle, rzemiośle i handlu.

Dzisiejszy przemysł i rzemiosło są kadrami tej **armji przyszłości,** która będzie stanowić o bycie państwa, o istnieniu samego **narodu.**

Ze względów państwowych, narodowych i gospodarczych **zbrodnią jest** w naszem położeniu wszelka **emigracja.** Emigrują bowiem ludzie **w pełni sił, energiczni, z inicjatywą, wychowanie** których kosztowało nas odpowiednie sumy, składane przez społeczeństwo **w podatkach** na szkoły, bezpieczeństwo publiczne, opiekę społeczną, oraz koszt wyżywienia od dziecka do pełnoletności, jaki rodzice czy opiekunowie ponieśli. Żad ne państwo **nie wpuści** w swe granice imigrantów chorych, starych, okaleczałych. Ci muszą pozostać u nas, powiększając biedę. —

Czytamy, że stacjonowany w Konstancy okręt **„Polonja"** przewozi z tego portu do brzegów Palestyny polskich Żydów. Każdy im powie: „Szczęśliwej drogi!", lecz nie wielu z nas zdaje sobie sprawę, ile winienby każdy taki emigrant zapłacić społeczeństwu polskiemu na pokrycie że się tak wyrażę, „kosztów produkcji"; tego osobnika? Dowiadujemy się że sprawozdań, że młody inżynier N. z Małopolski, kieruje w Palestynie pługiem motorowym. Na to zajmował miejsce w politechnice jakiemuś Wojtkowi Janosikowi, by zdobyte u nas wiadomości, tam spożytkować! Czy nie uwarunkować wydawanie **pasz portu emigracyjnego inżynierowi z polskim dyplomem choćby obowiązkiem zabrania ze sobą dwojga starców i jednego kaleki?**

Lecz to są zagadnienia przyszłości, na rozwiązanie których czas zapewne **przyjdzie.**

Powracając do tematu, podanego w nagłówku, wypada podkreślić **katastrofalny stan** naszego **przemysłu i rzemiosła:** ruina, gruzy, rumowisko. Wielokrotnie to było stwierdzone w mowie na zebraniach, w piśmie w niezależnej prasie perjodycznej i memorjałach, opracowanych przez poważne zrzeszenia, wnoszonych do władz.

Obecnie, choć poprawy jeszcze nie widać, jednak, zdaje się, stan przesilenia kryzysu nie powiększa się; trzeba zatem pomyśleć o odbudowie przemysłu i rzemiosła. Zadanie to trudne i musi być rozłożone na **okres dłuższy** niż czas niszczenia.

Teoretycznie rozważając, trzebaby zbadać najpierw **przyczyny,** jakie ruinę spowodowały.

Przyczyny te możnaby podzielić **na dwie grupy:** nadzwyczajne, — jak inflacja marki, dewaluacja złotego, nadspodziewana podaż zbóż z Ameryki, błędy taktyczne polityki gospodarczej, deflacja złotego i t. d., oraz zwyczajne w postaci ciężarów socjalnych, podrażających koszt pracy najemnej o 75 proc. (N. p. pracownik po roku pracy może przez 9 miesięcy otrzymywać zasiłek, robotnik po 26 tygodniach pracy 13 — 16 tygodni zasiłek it. d.), podatku obrotowego, uniemożliwiającego zamianę bez zarobku towaru na płynną gotówkę, prawa robotniczego, czyniącego z naszych robotników niepełnoprawne istoty (umowa o pracę), zakaz pracy ponad normę i określoną porę dnia i t.d. i t.d.

Przyczyny pierwszej grupy, zapewne nie będą się powtarzać częściej, natomiast drugą grupę trzebaby **usunąć,** gdyż te wykluczają jaki taki **rozwój** życia gospodarczego i są **wprost zniena widzone przez całe społeczeństwo.**

Kto jednakże winien zapoczątkować i stale kontynuować pracę w ogólnopaństwowej skali odbudowy **przemysłu i rzemiosła?**

Nie można oczekiwać od rządu by wkraczał bezpośrednio w sprawy **odbudowy życia gospodarczego,** gdyż to winno czynić samo społeczeństwo, organizując się i opracowując dobrze przemyślane dezyderaty, które następnie mogą posłużyć jako substrat do mających się wydać ustaw.

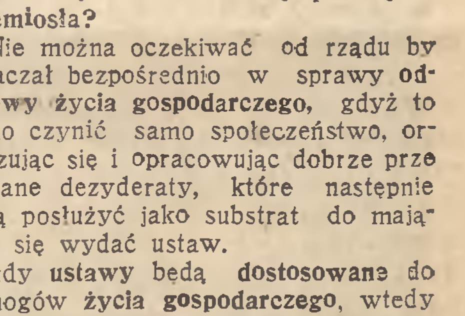
Gdy **ustawy** będą **dostosowane** do wymogów **życia gospodarczego,** wtedy **drobni kapitaliści i różni młodzi emeryci** będą łączyć się z przemysłowcami i rzemieślnikami w celu uruchomienia bez czynnych maszyn, znajdując przy tem dla siebie zajęcie, do którego przywiążą się bardziej, niż dawniej do urzędniczego biurka, od którego dla takiej, czy innej racji zostali oderwani,

W tej pierwszej fazie banki i wielki kapitał udziału nie wezmą, gdyż kapitał tam chętnie się lokuje, gdzie go nie **„gwałtem"** potrzebują, raczej większą rolę do popisu będą miały różne **banczki spółdzielcze.**

Na gruzach zrujnowanego przemysłu i rzemiosła winno zakiełkować nowe życie, które wartkim strumieniem popłynie przez Kraj, a zdolności i pracowitość naszych ludzi sprawi, że bezrobocie zczeźnie, jak koszmar, zaś dobrobyt nie da na siebie czekać.

Solidarności interesów całego społeczeństwa w odbudowie przemysłu i rzemiosła nie trzeba dowodzić.

STANISŁAW DĄBROWSKI



Realne podstawy „Targów Wschodnich"

Napisać coś nowego o „Targach Wschodnich po tylu latach ich istnienia i po licznych już artykułach rozmaitych pierwszorzędnych znawców naszego życia gospodarczego, zdawałoby się rzeczą prawie że niemożliwą. Opisać tegoroczne „Targi Wschodnie" wobec tego, że jeszcze nie otwarły swych podwoi, także byłoby dosyć trudnem, mogę się więc tylko podzielić pewnemi wrażeniami.

Otóż mam przekonanie, że tegoroczne Targi będą dla Lwowa niespodzianką i to bardzo miłą niespodzianką. Lwów choć z przykrością, ale przyzwyczaił się do tego w przeszłych latach, że cały szereg pawilonów był pusty, że wystawcy tak krajowi jak i zagraniczni nie bardzo tłumnie śpieszyli do naszego miasta. Rok bieżący będzie zdaje się **niespodzianką i przełomem.**

Pierwsze wrażenie, jakie odniosłem z zetknięcia się z Dyrekcją Targów, było dla mnie wprost zadziwiające.

„Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Polskich" poczuwając się do obowiązku przyczynienia się swą pracą do urządzenia Targów lwowskich wyłoniło z siebie Komitet, który udał się do Dyr. Jasińskiego by mu zaproponować swą pomoc. Propozycję swą przedłożył w przekonaniu, że Dyr. Jasiński przyjmie Komitet z otwartemi ramionami. Tymczasem po naszem przemówieniu Dyr. Jasiński miał minę dziwnie zafrasowaną i odpowiedział, że bardzo się cieszy naszą propozycją lecz, że naprawdę nie wie czy będzie mógł naszych członków — wystawców na Targach ulokować, gdyż **prawie wszystkie miejsca ma zajęte.** Chcieliśmy mieć dla siebie początkowo cały Centralny pawilon, później spuściliśmy na połowę tego pawilonu, a ostatecznie zdołaliśmy uzyskać najwyżej 200 m. kw.

Jest to niebywały sukces Targów **że zdołały w takiej mierze zainteresować** tak naszych krajowych wystawców jak i zagranicę. Jest to niewątpliwie zasługa Lwowskiej Izby Przemysłowo - Handlowej a szczególnie Dyr. Targów Wschodnich p. Jasińskiego, że do urządzenia Targów przystąpili **z opracowanym zgóry planem,** odmiennym od lat poprzednich, który do Targów, wprowadził **pewną celowość i planowość.** Rzeczywiście tegoroczne „Targi Wschodnie" będą jakby **żywym podręcznikiem** naszej ekonomji gospodarczej. — Wykażą bowiem całość pewnych gałęzi produkcji od **surowca począwszy aż do końcowego wyrobu.** — Wykażą dalej, jak **można zastąpić** cały szereg artykułów wyrabianych dotychczas **z surowców zagranicznych** wyrobami wytwarzanymi z naszego **surowca krajowego.** Szczególnie **ważny będzie tutaj pokaz konopi, lnu i wełny krajowej.** Przekonamy się jak można zastąpić worki jutowe workami lnianemi, jakie ładne są samodziały z wełny krajowej, jakie ładne materjały na bieliznę i ubrania można wyrabiać z krajowego lnu.

Meblarze lwowscy wykażą, jakie **śliczne meble można wyrabiać z krajowego drzewa. Lwowski przemysł metalowy** wykaże również szereg artykułów wytwarzanych w lwowskich **warsztatach rękodzielniczych,** a zastępujących zupełnie wyroby wielkiego przemysłu zagranicznego.

Syndykat **interesentów drzewnych** przedstawi nasze możności eksportowe w drzewie w **rozmaitych fazach przeróbki.** Specjalną wystawę stanowić będzie nasza **szczecina,** która jest wybitnym artykułem eksportowym naszej dzielnicy.

Rolnictwo nasze zainteresowało się silnie Targami i urządza **wystawę bydła rasy czerwonej itd., itd.**

Również zagranica silniej niż dotychczas wystąpi ze swemi eksponatami. Pierwszy raz od szeregu lat pokażą nam swoje wyroby **Niemcy, Jugosławja, Węgry i Czechosłowacja,** biorąc żywy udział w Targach; **Włochy** mają swój specjalny pawilon.

Mam wrażenie że rok obecny **ugruntuje istnienie** Targów we Lwowie i że w przyszłości nie znajdzie się nikt, któryby **celowość** istnienia Targów podawał w **wątpliwość.**

Lwów, który pierwszy wystąpił z myślą urządzenia Targów międzynarodowych, dowiódł, że myśl ta ma **realne podstawy** i inicjatywę swoją będzie umiał obronić na przyszłość.

Dr. Inż. ST. BIEŃKOWSKI

Bydło czerwone - polskie
na „Targach Wschodnich"

Jedną z najpoważniejszych imprez tegorocznych "Targów Wschodnich" będzie niewątpliwie **„Okręgowa Małopolska Wystawa Jubileuszowa Bydła Czerwonego — Polskiego".** Wystawę tę zainicjował i organizuje **„Małopolski Związek Hodowców"** tego bydła przy „Małopolskiem Towarzystwie Rolniczem" w Krakowie i we Lwowie, przy współudziale obydwu małopolskich Izb Rolniczych i lwowskiej Izby Przemysłowo - Handlowej.

Impreza ta jest najwłaściwiej pomyślanym obchodem 50-letniego jubileuszu najstarszej w kraju małopolskiej hodowli bydła czerwonego — polskiego i przypada w 40-letnią rocznicę założenia „Towarzystwa Hodowców Bydła Polskiego — Czerwonego", które w r. 1894 powstało przy ówczesnem Towarzystwie Rolniczem w Krakowie. Była to pierwsza w kraju organizacja społeczna, która metodycznie ujęła i poprowadziła pracę nad hodowlą bydła rodzimego.

Wystawa ta będzie miała wielkie i głębokie znaczenie dla rozwoju i przyszłości naszej hodowli. Będzie ona, na co słusznie zresztą liczą, najlepszym obrazem postępu tej hodowli w ramach Związków małopolskich, dając temsamem sposobność do oceny zbiorowej pracy hodowlanej poszczególnych hodowców w każdym kierunku.

Ciężkie chwile wisiały nad tą imprezą. Zdawało się, że w dniach klęski wylewów los jej został przesądzony. Z tamtych bowiem terenów spodziewano się największego napływu eksponatów. Stąd też zdenerwowanie i dyrektora „Targów Wschodnich" i inicjatorów wystawy. Tak jednak losy zrządziły, że wystawa dochodzi do skutku i to w tej okazałości, na którą liczono.

Bydło czerwone — polskie, jak nas poinformowano, jest rasą krajową polską i wywodzi się od tura małego którego resztki na ziemiach naszych wyginęły w XVII. wieku. Według naukowego podziału typu bydła rogatego bydło to jest zaliczonet do typu „bos brachyceros", a więc jest pokrewne licznym rasom bydła jednomaścistego w Europie. Dyrektor wystawy p. T. Twardzicki tak charakteryzuje tę rasę: budowa wybitnie harmonijna, głowa mała, sucha, lekka, tułów w warunkach racjonalnego chowu długi i szeroki, na niskich nogach osadzony, klatka piersiowa szeroka wysklepiona i głęboka, kość cienka, sucha i płaska, umaszczenie jednolicie „czerwone", w granicach barwy od jasno czerwonej przez wiśniową do brunatno - czerwonej. Pigmentacja skóry i śluzawicy przeważnie ciemna.

Przeciętna żywa waga **krowy normalnej** (tj po 3—4 ciel.) 450—550 kg., **buhajów dorosłych** 700—900 kg.

Kierunek użytkowy w kilku zawodach mlecznych,, zaś przeważnie kombinowany, mleczno - mięsny, przy średnio wczesnej dojrzewałości osobnika, zależnie od stopnia intenzywności wychowu.

Przeciętna **użytkowość mleczna** pogłowia czy obory w warunkach racjonalnego utrzymania około 3.000—3.500 kg mleka przy około 4—4 i pół proc. tłuszczu.

Nie będziemy tu wyliczać innych cech tej rasy — na wystawie spotka zwiedzający około 500 sztuk tego bydła rasowego a ponadto znajdzie się ku temu okazja z racji ogólno - polskiego Zjazdu hodowców bydła czerwonego — polskiego, który to zjazd zwołany został celem wzajemnego porozumienia się, wymiany zdań między hodowcami z różnych stron Polski i o ile możności, pożądanego ujednostajnienia wspólnego kierunku i metod pracy w tej ważnej dziedzinie gospodarstwa krajowego na przyszłość.

Spodziewane są liczne wycieczki krajowe i zagraniczne. Eksponaty wystąpią głównie w grupach rodowych buhajów, w grupach rodzinnych krów i w grupach hodowlanych a ponadto pojedynczo.

Dyr. Twardzicki oświadcza, że pod względem ilościowym w zakresie jednej rasy, będzie wystawa jedną z **największych imprez tego rodzaju w Europie.**

Cieszyć się przeto należy, że „Targi Wschodnie" tę imprezę zapiszą na kartach swej historji i że Lwów nawiąże do tradycji wystaw hodowlanych z czasów Powszechnej Wystawy Krajowej w roku 1894.

Wystawa jak wiadomo trwać będzie od 2—9 września i chcemy wierzyć, że zainteresuje się nią nietylko hodowca czy rolnik ale, że przypatrzą się jej ci, którzy zdają sobie sprawę z powagi sił, jakie w Polsce reprezentuje rolnictwo. (g)

Humor

DWA „WYCZYNY"

— Dokonałem wczoraj nadzwyczajnego czynu! Szedłem ulicą, patrzę, a tu pędzą powóz z rozbieganemi końmi. Skoczyłem do nich, schwyciłem za uzdy i zatrzymałem!

— Ech, to jeszcze nic! Ja wczoraj też szedłem ulicą. Patrzę, a tu pędzi taksówka! Skinąłem tylkoręką, a taksówka zaraz się zatrzymała!

OBRAZA.

Do pewnej redakcji przychodzi jakiś solidnie wyglądający jegomość w sprawie sprostowania.

Przyjmuje go sekretarz redakcji i pyta o co chodzi.

Moje nazwisko zostało wydrukowane w dziale sportowym.

— Czy to pana obraża?

— Tak. Panowie podali mnie jako mistrza lekkiej wagi. A ja mam skład węgli.

POZIOM WISŁY.

Letnik spacerując nad brzegiem Wisły w okolicy Warszawy widzi na szczycie jednego z domów wymalowaną linję i napis: "Poziom wody w 1934 roku" Zdziwiony mówi do jednego z miejscowych obywateli:

— Nie wiedziałem, że i tu była taka powódź.! Nic o tem w gazetach nie było i nie widzę żadnych śladów spustoszenia.

— A bo to, proszę pana — odpowiada obywatel — nigdy wody tak wysoko nie było, tylko jeżeli znak zrobić niżej, to go dzieci zdrapują!

NIEMIŁY DAR

Mam dziwny dar odgadywania, co kto o mnie myśli!

— Współczuję panu!

„Lwów przed czterdziestu laty"
(1894 - 1934)

(a) Nadzwyczajną atrakcją tegorocznych „Targów Wschodnich" jest wystawa pod znakiem „Lwów przed czterdziestu laty" — dająca doskonały obraz naszego miasta w owym czasie, kiedy staraniem kraju urządzona została na placu ongiś powystawowym, dzisiaj „Targów Wschodnich" na wielką skalę zakrojona Powszechna Wystawa Krajowa, ilustrująca wszechstronnie stan ówczesnej Galicji. Inicjatorem tego przeglądu „wczorajszego" Lwowa i jego głównym organizatorem jest Dyr. Dr. Aleksander Czołowski, który z nadzwyczajną umiejętnością i z właściwem sobie głębokiem znawstwem przedmiotu zdołał zapełnić dwie sale skrzydłowe w pałacu Sztuki masą eksponatów, by szczególnie młodemu pokoleniu dać obraz „wczorajszego" z przed lat czterdziestu Lwowa, a przy tej sposobności w rocznicę Powszechnej Wystawy Krajowej, zwanej „Kościuszkowską" — przypomnieć tych mężów, którzy stwarzając podówczas ów wspaniały przegląd rozwoju kraju we wszystkich jego dziedzinach, położyli wiele pracy i trudu w urzeczywistnieniu wielkiego dzieła.

„Wczorajszy" Lwów z przed lat czterdziestu przemawia żywo, zwłaszcza do starszego pokolenia, z dwustu współczesnych fotografij o formacie 30/40 cm. Fotografje dają doskonały obraz ówczesnego Lwowa, a przedstawiając rozmaite place i ogrody, ulice i gmachy, po których nieraz i śladu nie pozostało — wskazują na wielki rozwój miasta w tym okresie, pomimo pożogi i rozgwaru, srożącego się wśród jego murów w czasie wielkiej wojny światowej i późniejszych wojennych jej odruchów. Wskazuje dobitnie na ten ogromny w minionym okresie rozwój miasta porównanie „wczorajszego" Lwowa, przemawiającego tak plastycznie i wyraźnie ze ścian wystawy z Lwowem „dzisiejszym" — jaki rozpościerał się tu i ówdzie na jego gruzach, rozprzestrzeniając się daleko poza dawne z przed lat rogatki. Przedstawiające poszczególne objekty miasta fotografje, doskonale wykonane, przykuwają uwagę widza, a każdy ze starszego pokolenia, przeglądając znane sobie połacie miasta i jego zakątki, ożywi je wylęgłem z pamięci wspomnieniem. Przesuwają się przed oczyma widza stare pałace i dworki, które legły już przeważnie w gruzy, — wspomnienia wywoła dawny tramwaj którego konie mozolące się, by wozy dźwigać po pochyłościach miasta, z zaniepokojeniem spoglądały właśnie przed czterdziestu laty na swego elektrycznego współzawodnika, którego motor miał zastąpić dychawiczne konie wiedeńskiego towarzystwa.

I sporo innych obrazków z przed czterdziestu lat przesunie się kolejno przed oczyma zwiedzających i przykuje bez wątpienia ich uwagę. Ciekawą jest historja tych fotografij. W porozumieniu z komitetem zdejmował je znany podówczas obywatel Franciszek Rychnowski, który jednak poróżniwszy się z nim, nie zrobił użytku z owych dwustu płyt i dopiero obecnie dzięki zabiegom Dra Czołowskiego przy dużej życzliwości córki obywatela uszły one zagładzie i powiększyły piękne zbiory Muzeum historycznego Lwowa.

Spora liczba eksponatów wystawowych odnosi się do Powszechnej Wystawy Krajowej z r. 1894. Ze ścian spoglądają portrety głównych twórców tej wystawy pędzla nieraz pierwszorzędnych malarzy, zatem portrety: ks. Adama Sapiehy, prezesa wystawy (mal. Pentera), Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego (mal. Pochwalskiego, kopja Sozańskiego), Kazimierza hr. Badeniego (mal. Horowitza), prez. Mochnackiego, (al. Rejchana), Alfreda Zgórskiego, Jana Kantego Zielińskiego, skretarza wystawy (mal. Krzesza) i innych. Dopełnieniem ilustracyjnej części są liczne, inne obrazy, między niemi obraz Rejchana, przedstawiający cesarza Franciszka Józefa I., zwiedzającego wystawę. W gablotach pomieszczone zostały odnoszące się do owej wystawy medale, dokumenty, przewodniki, afisze, bilety, regulaminy i t. p., w ogólności różnorodne materjały, oświetlające pracę organizacyjną.

Prawdziwe uznanie wyrazić należy Dyr. Dr. Czołowskiemu, ongiś współorganizatorowi Powszechnej Wystawy krajowej i jego współpracownikowi, niezrównanemu w tej mierze kustoszowi Rudolfowi Mękickiemu, iż dali nam tak wierny obraz „wczorajszego" Lwowa i uprzystępnili zwłaszcza młodszemu pokoleniu ponanie miasta w okresie z przed lat czterdziestu. —

Wycieczka do Wilna

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie organizuje w dniach od 5 do 9 września pociąg popularny do Wilna na Targi futrzarskie. Ceny kart uczestnictwa klasa II — 35 zł., klasa III — 24 zł.

Pociąg popularny odjedzie ze Lwowa dnia 5. 9. o godz. 22.02. do Wilna przybędzie dnia 6. 9. godz. 12.15. Odjazd z Wilna dnia 8. 9. godz. 15.00, przyjazd do Lwowa dnia 9. 9. o godz. 7.55.

Bilety i informacje udzielają we Lwowie P. B. P. Orbis, pl. Marjacki 8 i Szpitalna 8, oraz Wagons Lits Cook, pl. Halicki 15, na prowincji pp. Zawiadowcy stacyj. Podróżni z miejscowości odległych od Lwowa minimum 50 klm. korzystają przy dojeździe jakoteż w drodze powrotnej z 70 proc. zniżki.





Rola Żydów w życiu handlowem Lwowa w XVII wieku

Słynął od wieków Lwów ze swej gościnności, jak i ze swej tolerancji wyznaniowej i politycznej. Bo miało to miasto jakiś specjalny dar zjednywania sobie cudzoziemców. Czy to byli Niemcy, czy Włosi, czy Ormianie, Rusini lub Grecy. Każdy z tych cudzoziemców przywiązywał się szczerze, całem sercem do miasta, stawał się jego wiernym obywatelem, zlewał się z jego społeczeństwem, a przez związki małżeńskie wchodził w skład lwowskiej społeczności.

Miał Lwów specjalną zdolność szybkiego polonizowania cudzoziemców, którzy też musieli wywdzięczać się swej przybranej ojczyźnie.

Ale już w początkach siedemnastego wieku występuje na widownię nowa „nacya", dotychczas należycie nie doceniana. „Nacya" obcą, wroga: Żydzi.

Posiadali oni od najdawniejszych czasów we Lwowie duże swobody handlowe rozszerzone jeszcze znacznie za Zygmunta III w roku 1591. Ale przywileje te nie dotyczyły Żydów zamieszkałych na przedmieściach, którzy dopiero od roku 1639 zaczynają masowo przeciskać się do miasta, grożąc formalnym zalewem.

Objaw ten zaniepokoił mocno mieszczan lwowskich, którzy we wniesionej „protestacji" stwierdzają, że „Żydzi już niemal trzy części Lwowa większe opanowali, a Chrześcijanie zaledwie się na czwartej części zostali".

Alarm ten był tembardziej usprawiedliwiony, że i samym mieszczanom lwowskim nieświetnie się już wówczas zaczęło powodzić. Upada handel i przemysł, miasto ubożeje... a równocześnie panoszą się coraz zuchwalej Żydzi, wypierając zwycięsko z handlu nietylko Polaków, ale nawet sprytnych i zapobiegliwych Ormian.

Około roku 1640 cały niemal handel znajduje się w ich rękach.

„Ludzie miejscy" — woła w r. 1644 regent lwowski Felicjan Kubiński, — „przez żydowskie fortele tak są extenuowani, że przychodzi niektórym dobra swoje rozsprzedawszy, w postronnych krajach i prowincjach sztuczki chleba szukać i onej pożywać. Już albowiem Żydowie handle i kupiectwo wszelkie osiągnęli, już się zysków i robienia rzemiosła różnego podjęli, a to najboleśniejsza chrześcijaństwu, iż cokolwiek to żydostwo uczyni, tedy wszystko przez omamienie jakieś czyni. Już ono umie i handel, nie mając i grosza, na sto tysięcy zawierać. Już umie medycynę odprawować. Już umie wszystkie szynki z uszczypkiem zdrowia ludzkiego prowadzić"...

„A gdzie się one bogactwa, majętności niektórych zacnych synów koronnych podziały, jeśli nie u Żydów poległy? Zwłaszcza, że Żydzi tylko z gołemi talmudami do Korony Polskiej się przywlókłszy, tak się teraz rozszerzyli i rozmnożyli, że już miasta, wsie, myta, cła arendują i w swojej posesji mają, a przez to zgromadziwszy wielkie sumy, one potem na nieznośne lichwy i na zastawy dają, a zatem w niwec synów koronych, dobrodziejów swoich, obracają i dobra ich osiągają, na ostatek zaś z niemi do tureckiej ziemi wyjeżdżają"...

Jeszcze jaśniej stawia sprawę owa, wzmiankowana już powyżej „protestacja":

„Co przedtem u Chrześcijan, to teraz u żyda znajdziesz. Mieszczanin w prostem suknie... a żyd w jedwabiu, w kunach i sobolach chodzi. Nie wspominają się wesela i uczty żydów lwowskich, którzy po szlachecku, w karetach, rydwanach, poszóstno do miasta, hajdukami się osadziwszy, wjeżdżają... Przy żydach wszystkie obejścia, wszystkie podatki i nędze znajdują się. Albowiem żydzi tak miejscy jak i przedmiejscy ani szosów, ani poborów, ani innych podatków nie dają: na szańce, na straże, do wałów podczas trwóg i niebezpieczeństwa koronnego nie chodzą i nie wysyłają, obrony żadnej miasta nie czynią, jednem słowem: tysięcznych części tych ciężarów, które mieszczanie ponoszą, nie podejmują, nihilominus dwa tysiąca razy większe pożytki z handlu niżeli mieszczanie mają, w pokoju się przez wszystkie czasy wysiadując"...

Nie pomogły wszystkie te protestacje, skargi i lamenty: mieszczaństwo lwowskie zapóźno zorjentowało się w sytuacji. Dopóki wszystkim było dobrze, dopóki miasto ciągnęło ogromne zyski ze swego handlu, konkurencja żydowska nie dawała się zbytnio we znaki. Nie zwracano uwagi, że żydzi biorą się do wszystkiego: do ceł, do rzemiosł, do wosku, wina, ryb, do hurtownych transakcyj ze wschodem i zachodem, że pomału, nieznacznie, systematycznie, koncentrują w swych rękach cały handel, że obsiedli wszystkie przedmieścia, domy gościnne, nawet drogi wiodące do miasta...

A gdy się spostrzegli, było już zapóźno. Walka nierówna — musiała skończyć się przegraną...

Już Jan Alembek w pamiętniku swoim z początków siedmnastego wieku występuje energicznie przeciw jakimkolwiek paktom z żydami, których charakteryzuje dosadnie w specjalnym wierszu łacińskim:

„Forte rogas celebri, quod agat
Judaeus in urbe?"
„Quid facit in plenum missus ovile
lupus?..."

N.

Spirytyzm Doyle'a i Lodge'a

W czasach żywej wiary po wielkich wojnach ludzie, którzy utracili najbliższych, szukali pociechy w religji. Dawała im ona nadzieję spotkania w zaświatach i to wystarczało. Dziś, po wielkiej wojnie, na zachodzie, w szczególności w protestanckich krajach anglosaskich, gdzie panuje zanik wiary, rozpowszechnił się spirytyzm. Całe mnóstwo ojców, matek, żon, narzeczonych, kochanek, szuka przy jego pomocy kontaktu z utraconymi synami, mężami, narzeczonymi, kochankami.

Znany dramaturg, Sir James Barrie który chętnie wprowadza w swych utworach żywioł nadprzyrodzony, uwiecznił te żałobne seanse w pięknej jednoaktówce „Dobrze pamiętny głos". Stanął po stronie tych, którzy wierzą w spirytyzm. I może słusznie. Bo przecież w braku bardziej określonej i uświęconej wiary, spirytyzm jest przecie przekonaniem, że jest coś poza materją, że śmierć nie stanowi kresu człowieczego istnienia.

W sztuce Barriego mamy parę małżeńską, którą wojna pozbawiła jedynego syna. Matka urządza seanse, ojciec ku jej oburzeniu zachowuje się sceptycznie. I duch — którego może widzieć tylko jedna osoba — jawi się ojcu jako temu, który bardziej tego potrzebuje (najwidoczniej jako materjalista nie uznający wogóle życia pozagrobowego). Na ustach ma rodzaj zaklęcia powtarzanego podczas seansu matki „Miłość mnie powitała". Tym sposobem Barrie nadaje spirytyzmowi podwójny charakter symboliczny. Spirytyzm oznacza tu nietyle obcowanie z duchami, ile wiarę w świat ducha i węzły uczuciowe, łączące żywych z umarłymi. Wyjaśnia też podkład psychiczny praktyk medjumistycznych, tak powszechnych w Anglji powojennej (900 tysięcy zabitych).

A oddają się im nietylko ludzie przeciętni. Chcę tu zanotować dwa wypadki z kół najwyższej elity umysłowej. Twórca postaci Sherloka Holmesa, Sir Artur Conan Doyle, robi w swych pismach wrażenie człowieka nad wyraz trzeźwego. Jego bohater operuje chemją i wogóle drobiazgową analizą zjawisk materjalnych. Już nawet psychologja jest u Sherloka Holmesa na drugiem miejscu — pierwsze zajmuje popiół z cygara, plamka na ubraniu, czy rysa na kopercie zegarka.

Lecz i Doyle stracił na jednem z pobojowisk światowych zapasów ukochanego syna. Od tego czasu zmienił się do niepoznania. Pozostałych kilkanaście lat swego życia spędził na eksperymentach, ich propagandzie i opisywaniu. W utworach i artykułach z tego czasu głosi, że nietylko nawiązał kontakt z synem, ale poznał wcale gruntownie cały świat ducha i życie pozagrobowe. Znalazł też zwolenników. Gdy umarł w r. 1930, urządzono w jednej z największych sal londyńskich olbrzymi seans dla porozmawiania zkolei z jego duchem. Zebrało się w tym celu aż 10 tysięcy ludzi.

Drugim, jeszcze znamienniejszym przykładem jest Sir Oliver Lodge, znakomity fizyk, przedewszystkiem znawca elektryczności. Coprawda na kilka lat przed wojną zaczął on zajmować się zagadnieniem bytu pozagrobowego, który ujmował z chrześcijańskiego punktu widzenia. Był wtedy już człowiekiem starym — urodził się w r. 1851, — a im kto bliżej czuje się grobu, tem żywiej zaprzątają go problemy nieśmiertelności duszy i wieczności.

Lecz ku spirytyzmowi zwrócił się Lodge również dopiero wtedy, gdy syn jego, Rajmund' poległ na wojnie. Jak daleko doszedł, dowodzi artykuł, jaki niedawno umieścił w „Sunday Graphic". Czytamy tam:

Syn opowiadał mi o spotkaniu z bratem i siostrą, zmarłymi w niemowlęctwie, zanim on przyszedł na świat. Rozwinęli się w znacznej mierze taksamo, jak oni, nie wiedział nic o nich, ale istniał jakiś związek, który umożliwił ich rozpoznanie.

Powiedział mu również Rajmund, że na samym progu życia pozagrobowego został przywitany przez swego ulubionego psa. Bo duchy spotykają tam również swych przyjaciół ze świata zwierzęcego. Zwierzęta, w których rozwinęły się pewne ludzkie cechy, uzyskują nieśmiertelność, gdyż „doszły do stanu, w którym istnieje pamięć indywidualna, która jest początkiem osobowości."

Dla stwierdzenia prawdziwości swych stosunków z duchem syna, podaje Lodge, że inne jego dzieci dały mu szereg pytań, odnoszących się do rzeczy, ojcu nieznanych. Ojciec postawił je Rajmundowi podczas seansu i otrzymał odpowiedzi, zgodne z rzeczywistością.

Sir Oliver ma dziś lat 84. Temu wiekowi i boleści po stracie należy niewątpliwie przypisać groteskowe szczegóły jego spirytystycznych odkryć. Może zresztą słychać tu dalekie echa metempsychozy.

Nie sądzę, aby rzecz zasługiwała na śmiech. Jest ona raczej znamiennem zjawiskiem, w którem przebija się wieczna tęsknota duszy ludzkiej za nieskończonością. Tęsknota ta przeciwstawia się dziś, w niedoskonałej coprawda formie, tępemu, płaskiemu materjalizmowi. I droga wiedzie prosto — do odrodzenia wiary.

W. T.

Ciekawostki radjowe

Ryby i komary amatorami radja. Rybacy marsylijscy dokonali niedawno ciekawego odkrycia. Stwierdzili mianowicie, że dźwięki radja działają przyciągająco na ryby. A stało się to zupełnie przypadkowo: pewien amator radja wybrał się nad brzeg morza gdzie założył antenę, ustawił głośnik i puścił w ruch swój odbiornik. Miało to ten skutek, iż rybacy zajęci właśnie połowem wyciągali z morza więcz przepełnione sieci.

Korzystając z tego doświadczenia ustawiali odtąd przy każdym połowie nad brzegiem kilka głośników radjowych. Ryby znęcone tonami muzyki napływały masowo do brzegu, wpadając w nastawione sieci...

Se non e vero, e ben trovato.., jak mówią Włosi.

Innego rodzaju odkrycia dokonał pewien znany angielski profesor nauk przyrodniczych. Jak donosi „Wireless World" przekonał się on na podstawie licznych doświadczeń, że na muzykę radjową są niesłychanie czułe... komary, które zlatują się do otwartych okien, z których płyną dźwięki muzyki radjowej

Podejrzywamy jednak mocno, iż „odkrycie" to miało inny, głębszy cel na oku: odtąd radjoamatorzy będą wieczorami zamykać okna, at na tem wyjdą najlepiej ich bliżsi i dalsi sąsiedzi, którym radjo nieraz przeszkadzało w spoczynku lub w pracy...

Telewizja w aucie. W Londynie przeprowadza się obecnie próby ze skonstruowanym przez niemieckiego technika, dr. Loewe, aparatem telewizyjnym nadawczo - odbiorczym, zmontowanym w specjalnie do tego celu dostosowanym samochodzie. Aparat działa na najkrótszych falach i może nadawać oraz odbierać zarówno dźwięki jak i ruchome obrazy.

Wielojęzyczne radjo we Włoszech. Radjostacje w Rzymie, Medjolanie i Turynie nadają co dnia audycje w językach francuskim, angielskim i niemieckim; Florencja nadaje również i hiszpańskie.

Natomiast silna radjostacja w Bari nadaje co dnia naprzemiany audycje w językach arabskim, albańskim i kroackim. Istna wieża Babel!

Najwyższa radjostacja w Europie znajduje się na szczycie Monte Rosa, na wysokości 4560 mtr. nad poziomem morza. Maleńka ta stacja nadawczo-odbiorcza, o sile zaledwie 1 KW, pracuje na ultrakrótkich falach a służy głównie celom naukowym. Należy ona do obserwatorjum „Regina Margherita" i pozostaje w stałym kontakcie z instytutem meteorologicznym na Col d'Olen w Alpach.

Najmłodszy krótkofalowiec. Jest nim pewien 13-letni uczeń, zamieszkały w Londynie. Uzyskał on świeżo zezwolenie na uruchomienie krótkofalowej stacji nadawczej. Sygnał tej stacji: 2 AVF.

Luksemburg — Nowa Zelandja. Radjo Luksemburg, o sile 150 KW zdobyło w czerwcu nielada rekord: audycje jego słyszane były wyraźnie w Nowej Zelandji, a więc w odległości 19.800 kilometrów!

Ci, których słyszymy przez radjo



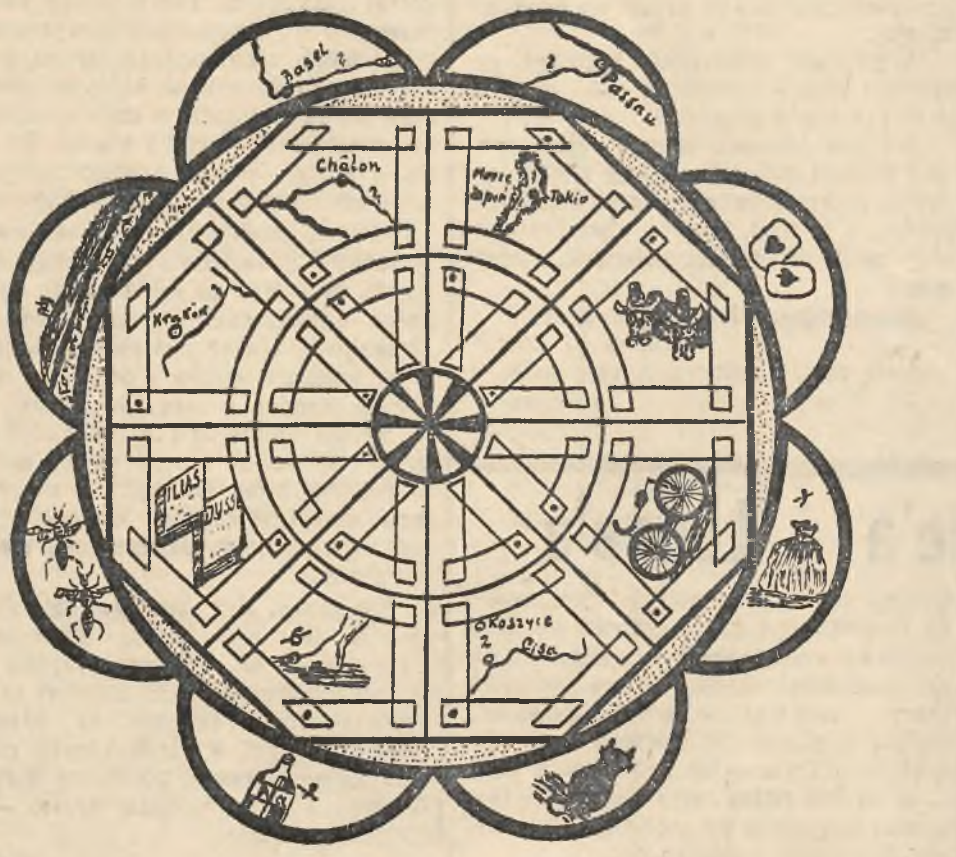
JAN BRZOZA

robotnik - literat, autor kranej w Katowicach „Załogi A", osnutej na tle tragedji klimontowskiej.

DZIAŁ ROZRYWKOWY

Wirolog rebusograficzny

(Ułożył „John Ly“)



W narożniki pięciokątów proszę wpisać wirowo — w kierunku przeciwnym zegarowemu — po literze tak, by powstało ośm pięcioliterowych wyrazów, których znaczenie określają rebusiki na polach pięciokątów. Początek każdego wyrazu w nazwisku, oznaczonym kropką. — Litery w 16 narożnikach, tworzacych koło środkowe, czytane w kierunku zegarowym, dadzą początek rozwiązania.

Z każdych pozostałych trzech liter w narożnikach pięciokątów należy utworzyć nowy wyraz i wpisać wszystkie wirowo — w kierunku przeciwnym zegarowemu — w narożniki trójkątów, poczynając od narożnika, oznaczonego kropką. Znaczenia tych wyrazów określają rebusiki na polach półkuli. Litery w 8-miu wewnętrznych narożnikach trójkatów (wokół najmniejszego koła) dadzą koniec rozwiązania.

Z cyklu: „Szarady romansowe“

(Ułożył „John Ly“)

12. Romanza rycerska

Na czele **trzy - ósmego** zbrojnych
wojownik pewien szedł do boju.
Czwór długie lata krwawej wojny
miał rzucić piękną żonę swoją.

Że była **ósma - ósma - czwarta,**
przyznawał każdy, kto ją zoczył —
raz - drugiej - piątej męża warta,
co byłby dla niej krwi utoczył...

On sześć, że wierną jego pani,
nie lęka się z jej strony zdrady,
bo w jego sercu mieszka dla niej
ósma i druga tej szarady...

I śmiał się z innych, co to żonom
nie **sześć i siedem,** zdrad się boją.
On wierność swej miał zapewnioną
pięć nie czuł zgoła niepokoju...

Nie zawiódł się — nie doznał sromu,
gdy wracał w dom po kilku leciech...
Bo, idąc w bój, zostawił w domu...
nieboszczkę żonę swą w portrecie.

Szaradki

uł. M. A. z Del.)

I.

Pierwsza i **druga** w greckim alfabecie,
trzecia na statku mieści się lub łodzi.
Cały — urzędnik, — ale, nie w powiecie,
on dygnitarzem w stołecznym jest grodzie!

II.

Dwa w rafinerjach otrzymasz naftowych,
trzecią w zaimkach szukaj osobowych.
raz - raz dla dzieci jest dźwiękiem magicznym,
z całej się składa życie organiczne!...

III.

W lasach żyją **drugie - trzecie**,
więc ich w miastach nie znajdziecie.
Zwierz to mały — lecz nie **raz - trzy.**
Cała w każdym jest teatrze.

IV.

Kto wiele posiada **pierwszych i drugich**,
dla tego dzień letni nigdy nie długi!
Druga i **trzecia** są częściami głowy,
już do szaradki materjał gotowy!

Przestawianka „leśna“

(Ułożyła „Arja“)

1. LAS + Krew + To = wróg choroby.
2. LAS + Kino + Par = rzemieślnik.
3. LAS + Piegi + Kur = sakiewka.
4. LAS + Motto + Lear = skok.
5. LAS + Szczep + Wrot = bartnictwo.
6. LAS + Tronom + Lwowu = tajna organizacja.

Z każdej trójki wyrazów proszę przez przestawienie liter utworzyć wyraz nowy o podanem znaczeniu.

Rozrywki dla młodzieży

Logogryf

(ułożył „Tom“)

Cza — dy — e — e — gła — ho — i — i — i — ka — kie — la — la — la — li — na — no — no — ra — re — sia — szek — tel — to — wal — we — zaw — zew.

Z powyższych zgłosek utworzyć 12 wyrazów, których litery początkowe dadzą pierwszą literę imienia i nazwisko znakomitego powieściopisarza.

Znaczenie wyrazów: 1) Rodzaj budynku, 2) pasza, 3) imie żeńskie, 4) kołnierz futrzany, 5) utwór literacki, 6) naczynie szklane, 7) narzędzie krawieckie, 8) imię biblijne, 9) bój, 10) pogodny utwór poetycki, 11) puhar, 12) apel, wołanie.

Kłopotliwe pytanie



Stojący na platformie ostatniego wagonu jegomość rzucił papierosa na szyny w chwili gdy wagon mijał semafor.

W którem miejscu upadł papieros? Czy przed semaforem, czy na równej z nim linji, — czy wreszcie padł na szyny już po wyminięciu semafora?

Bilet wizytowy

MARTA O. ROZWID

Pani ta jest zapaloną miłośniczką powieści Żeromskiego. Który z utworów znakomitego pisarza najwięcej jej sie podoba? Odpowiedź znajdziecie w nazwisku.

* * *

Rozwiązania z dopiskiem „Dział rozrywkowy“ należy nadsyłać najdalej do **środy, 12 września br.**

Za trafne rozwiązanie wszystkich zadań przeznaczamy do rozlosowania interesującą powieść z ostatnich nowości.

* * *

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NR. 227

Wirolog: Żaglowiec, elektorzy, swarectwo, Normandja, artystkom, jednakowo, czekolada, ikonostas, ewangelja, Wit Stwosz, allocutio, Kołobrzeg, autorytet, cyzelować, Jutlandja. Lwowianie: Żegnajcie wakacje.

Szarada: Żegnajcie wakacje!

Łamigłówka: Jak ty komu, tak on tobie.

Szarada romansowa: W starym piecu djabeł pali.

Bilet wizytowy: Telefonista.

Trochę rachunków: 12 + 4, 20 — 4, 4×4, 64 : 4 = 16.

Siedm czy dziewięć?: Na mecz poszedł dziadek z dwoma synami, z których każdy miał dwóch synów, — razem więc siedm osób.

Rozwiązania nadesłali

Ze Lwowa: pp. „Arja“, A. S., „Ceś“, Eug. Dworski, Marja Dworska, Wład. G., Fr. Goldowa, Roman H., M. Hajchowa, Ir-wu, Z. Kiernicka, J. Koberwein, Hel. Kowalska, Br. Ostrowski, M. Ruxerówna, W. Smolicka, inż. J. W., Ir-ka, M. Angielczykowska, St. Krzywobłocka, „Sigma“.

Z poza Lwowa: pp. Franc. Szczepan (Wola Łużańska), I. Wilkowa (Rzeszów), F. Boczarska (Niemirów), Cz. Murczyński (Kraków), Mich. Różycka (Orzesze), M. Litvńska (Przemyśl), „Olga“ (Jarosław), Kaz. Jurkiewicz (Śniatyń), Hel. Mokrzycka (Drohobycz).

Rozrywki dla młodzieży: pp. Beata Neyman, „Kazik ze Zboisk“, Julja Weglińska, Stef. Lachowicz.

Nagrodę uzyskała p. **Helena Kowalska we Lwowie.** Nagrodę dla **młodzieży** przyznajemy p. **Julji Weglińskiej** we Lwowie. Książki są do odebrania w naszym Kantorze (Zimorowicza 10)

Odpowiedzi Redakcji

„Tom“. Dziękujemy. Kilka zużytkujemy, — reszta nie nadaje się, zwłaszcza rebusy zbyt proste.

Fr. G. Zamieścimy z drobnemi zmianami. Prosimy o dalsze.

Kazik. Bardzo się cieszymy z liściku. Trzeba uzbroić się w cierpliwość, a nagroda przyjdzie.

„Es-ka“. Za miłe słowa — dzięki. „Fraszkę“ zamieścimy na drugi tydzień. Prosimy o dalsze próby.

Z za kulis filmu

Legendarny Valentino

Ośm lat minęło od śmierci Rudolfa Valentino, a jednak wspomnienie o nim żyje dotychczas w sercach tysięcy kobiet... Żyje i żyć będzie długo legenda o pięknym, ognistym Włochu, bożyszczu ekranu..., który za życia nigdy nie mógł zakosztować szczęścia prawdziwej, wielkiej miłości...

W jednym z tygodników paryskich zamieszczony został niedawno wywiad, jakiego udzielił Valentino na kilka miesięcy przed śmiercią pewnej amerykańskiej dziennikarce. Wywiad ten ukazuje nam wielkiego amanta w zupełnie innem, nieznanem dotąd świetle.

Valentino zdawał sobie sprawę z tego, że jednym z najważniejszych czynników jego powodzenia i sławy była jego wyjątkowa uroda. Ale ambicje jego sięgały dalej: marzył o filmach egzotycznych, pełnych ruchu, światła i barw. O filmach z życia dzikiego Zachodu, poszukiwaczy złota, Kalifornji. Zrzucić z siebie konwencjonalny strój i maskę Donżuana, szukać trwalszego, cenniejszego sukcesu.

Największą jego troską było, że może się znudzić szerokiej publiczności — co oznaczałoby koniec jego karjery filmowej. A obawiał się tego tembardziej, że przez dwa lata, skutkiem zatargu z Paramountem, nie nakręcał żadnego filmu. Skutkiem tego popadł też w poważne kłopoty finansowe, które wyczerpały go doszczętnie.

Niemal zupełnie zapomniany i opuszczony w ostatnich miesiącach życia, — zdobył Valentino największą sławę właściwie dopiero po śmierci. Sprytny impresario, Ullmann, wyświetlił wówczas „Syna szejka“ — i zrobił na tem majątek, eksploatując śmierć pięknego Rudolfa dla celów reklamy, otaczając postać jego nimbem legendy.

Legenda ta przetrwała do dziś dnia — choć filmy jego poszły już dawno do rupieciarni. Dziś robiłyby one wrażenie raczej komiczne dzięki swej naiwności. Meble i kolekcje broni sprzedano na licytacji publicznej. Jego ulubiony samochód nie znalazł wogóle nabywcy... Nawet stare fotosy Valentina zniknęły z okien wystawowych. Ale została piękna, naiwna legenda...

Jeszcze jeden „plebiscyt“

Tym razem urządzony w Hollywood. A więc: najpiękniejsze artystki filmowe: Kay Francis, Karola Lombard, Joan Crawford Francis Dee, Dolores del Rio, Jean Harlow, Madge Evans, Gloria Stuart i Ann Harding, wybrana „królową Hollywood“.

Najpopularniejsi artyści: Marja Dressler, Will Rogers, Janet Gaynor, Eddie Cantor, Wallace Beery, Jean Harlow, Clark Gable, Mae West, Norma Shearer, Joan Crawford.

Najlepiej ubrana para: Adolf Menjou i Kay Francis.

Ameryka. Jak słychać, Marlena Dietrich rozstaje się ze swym reżyserem Sternbergiem, który nakręca w najbliższym czasie nowy film z Elissą Landi w roli głównej. Czyżby gwiazda Marleny miała przygasać?

— Gloria Stuart pisze wiersze! Widocznie nie wystarczają jej już tryumfy na srebrnym ekranie... W najbliższym czasie ma wydać tom poezyj, — oczywiście własnym kosztem...

— Wytwórnia Metro — Goldwyn — Mayer przystąpiła do zrealizowania filmu „Dawid Copperfield“ według słynnej powieści Dickensa.

— W toku są zdjęcia z filmu „Malowana zasłona“ według głośnej powieści Somerset - Manghana. Reżyseruje Ryszard Bolesławski, główną rolę gra Greta Garbo.

— 64 filmy i 204 dodatków wyprodukuje firma Paramount na sezon 1934/35. Część tych filmów już nadeszła do Polski i wkrótce pojawi się na naszych ekranach.

— „The Gilded Lily“ — taki tytuł nosi najnowszy film Claudette Colbert która po ukończeniu swego rekordowego filmu „Kleopatra“ przystąpiła już do dalszej pracy. Scenarjusz napisali Jack Kirkland i Melville Baker. Claudette grać będzie razem z Cary Grantem.

— Wedle informacyj, otrzymanych z centrali Paramountu w New Jorku, Cecile B. de Mille przystąpił do pracy nad monumentalnym filmem historycznym którego treścią będą dzieje wypraw krzyżowych.

— Jak wiadomo w najnowszym filmie Liljany Harvey „Wesoła Zuzanna“ obok bohaterów z krwi i ciała (Liljana, Gene Raymond, Leslie Banks) występują niemniej atrakcyjni aktorzy. Mamy na myśli fenomenalny pod każdym względem zespół marjonetek słynnego włoskiego Teatro dei Piccoli. Widowiska, jakie daje w „Wesołej Zuzannie“ ten nieporównany zespół, są czemś rewelacyjnie nowem i odznaczają się taką siłą ekspresji, jaką żaden zespół żywych aktorów pochwalić się nie jest w stanie. Kunsztowne i pomysłowo przez realizatora ujęte na taśmie filmowej marjonetki budzą w widzach całą gamę wrażeń.

— „Koci pazur“ jest pierwszym filmem Harolda Lloyda po przeszło dwuletniej przerwie. Ostatnio nakreconym przez tego genialnego komika obrazem był „Kinomanjak“.

— Glorja Swanson, jedna z najsławniejszych gwiazd ekranu, podpisała kontrakt z Foxem i wystąpi w pierwszym amerykańskim filmie Pommera dla Foxa, w zapowiadającym się na wielkie arcydzieło obrazie pt. „Muzyka w powietrzu.“ Obok Glorji Swanson w filmie „Muzyka w powietrzu“ ukaże się jako jej partner John Boles. Poza tem wystąpią w tym filmie June Vlasek, Douglas Montgomery i Hobart Bosworth.

— Znakomita gwiazda europejskiego ekranu, Lili Damita, zwn „kobietą o najpiękniejszych na świecie nogach“, powróciła niedawno z kilkuletniego pobytu w Ameryce do Paryża, gdzie, wespół z Henry Garatem, nakręciła dla „Foxa“ nowy film pt. „Skradziono człowieka.“

Z kraju od korespondentów „Kurjera"

Kronika warszawska

Dochodzenie w sprawie okradania automatów tel.

Komenda P.P. pow. Warszawskiego podjęła dochodzenia w sprawie systematycznych włamań do automatów telefonicznych na letniskach podwarszawskich. Ostatnio ograbiono skarbonki automatów w Miedzeszynie i Michalinie.

Kronika kielecka

Rzadko notowany wypadek w kronikach sądowych

Głośną była przed 2-ma tygodniami ucieczka głównego oskarżonego w wielkim procesie komunistycznym w Kielcach, Stanisława Górnjaka z sali Sądu Okręgowego w czasie toczącej się rozprawy. Uciekinier skazany został na 4-ry lata więzienia i rozesłano za nim listy gończe. Pierwsze poszukiwania władz bezpieczeństwa ne dały rezultatu.

W dniu wczorajszym ku zdziwieniu kierownictwa więzienia Kieleckego skazany sam się dobrowolnie zgłosił i prosił o osadzenie go w celi dla odbycia kary.

Kronika morska

ARESZTOWANIE PRZYWÓDCY P.P.S. Władze bezpieczeństwa aresztowały w Grudziądzu leadera PPS. na Pomorzu, Kazimierza Rusina vel Rusinka, oskarżonego o nawoływanie robotników fabryki „Pepege" do strajku. Rusin przewieziony został do Tczewa, gdzie osadzono go w więzieniu.

Kronika śląska

ŻYWCEM POGRZEBANY. Na kopalni „Renard" wydarzył się w tych dniach nieszczęśliwy wypadek. Oto zwały węgla przysypały górnika, Franciszka Babiasza, który zmarł skutkiem uduszenia.

Zwłoki wydobyła kolumna ratunkowa po kilkunastogodzinnej akcji.

Kronika łódzka

KOMORNIK ZAJĄŁ ŁAWKI W SZKOLE. W jednej z łódzkich szkół powszechnych komornik zajął na pokrycie długu jednego z nauczycieli, ławki szkolne. Władze szkolne odniosły się do wyższej instancji, która nakazała cofnąć zajęcie.

Kronika przemyska

WYPADEK AUTOMOBILOWY. Auto reklamowe fabryki cykorji Böhma z Włocławska, zmierzając w kierunku Lwowa, najechało na Marję Muchową, żonę brukarza. Silnie potłuczona kobieta została odwieziona do szpitala

KACZKA DZIENNIKARSKA. Przed paru dniami usiłował popełnić samobójstwo urzędnik P. K. P. Policz. Niedługo potem przyszedł do zdrowia, ale później mu się pogorszyło i pewnego dnia zjadłszy obiad zmarł na udar serca. Rozeszły się pogłoski, że został otruty, a ostatnio jedno z pism doniosło, iż prokurator zarządził ekshumację zwłok. Wiadomość ta, jak się dowiadujemy, nie odpowiada prawdzie, gdyż po śmierci Policza lekarze stwierdzili naturalną śmierć.

KOSZTOWNA KĄPIEL. Dużą stratę poniosła p-na Zofja Dechnerówna. Korzystając z resztek pogody, poszła się kąpać. Skorzystał z tego złodziej i z pośród pozostawionych na brzegu rzeczy wyłuskał złoty damski zegarek, wysadzany brylancikami.

ZDARZENIA. Rowiński Józef (Franciszkańska 31) zgłosił o kradzieży ubrania i swetra. — Adam Niemiec pobił b. niebezpiecznie Władysława Kopkę (3 Maja 71) — Cenne futro skradła Karolina Rahalska Józefowi Bilikowi (Kopernika 75) — Z kapliczki na Winnej Górze skradli świętokradcy dywan, oraz szereg innych cennych przedmiotów. — Stefanji Herman w czasie przechadzki, wyrwano z ręki torebkę.

Nieporządki w przemyskim kahale

Kahały z okazji każdego pogrzebu ściągają z rodzin ogromny często haracz. Jest to często powodem gorszących awantur, od których nie jest niestety wolny zażydzony Przemyśl. Jest to zaś dziwne, choćby w świetle ostatniego faktu.

Na skutek starań kahału, otrzymała żydowska gmina duży szmat ziemi z **gruntów wojskowych** zupełnie **bezpłatnie**, z tem jedynie zastrzeżeniem, że przez 15 lat bezpłatnie będą żydzi grzebali swoich wyznawców z wojska. Skoro weźmiemy pod uwagę, że z pośród żołnierzy umiera może jeden Żyd rocznie, to okaże się, że oddano żydom grunt na cmentarz bez żadnego ekwiwalentu. Wstrzymujemy się od krytyki, zwracamy tylko uwagę na to, że **bezpłatnie** użyczoną im ziemię, czynią Żydzi przed miotem brudnych targów, którym w Przemyślu patronuje prezes kahału **Babad**.

Jeśli zaś o kahale mowa, to trzeba powiedzieć, że panują tu grube nieporządki. Jeszcze w marcu b.r. upłynął termin przedłożenia władzom preliminarza budżetowego, a przecież dotąd kahał tego nie uczynił. Sam zaś p. **Babad**, emisarjusz sanacji wśród ortodoksów, od początku swego urzędowania t. j. **od pięciu lat** nie przedłożył ani jednego zamknięcia rachunkowego. Wydaje nam się rzeczą słuszną zwrócenie uwagi odnośnych władz na te miłe stosunki w przemyskim kahale. **(j. w.)**

Ugoda między sekwestrem Żyrardowa a robotnikami

W piątek, sfinalizowane zostały długotrwałe pertraktacje prowadzone pomiędzy sekwestrem Zakładów Żyrardowskich, a przedstawicielami b. robotników procesujących się o uzyskanie emerytur.

W imieniu sekwestru inż. Średnicki **zawarł ugodę z przedstawicielami robotników, na mocy której przyznane zostają emerytury osobom, zatrudnionych w Zakładach po roku 1914.** Zakłady Żyrardowskie wypłacać będą emeryturę robotnikom, którzy ukończyli 60 lat życia i są obecnie niezdolni do pracy. Zaopatrzenia emerytalne przyznane będą także na podstawie umów idywidualnych, robotnikom liczącym 55 — 60 lat życia. Indywidualne umowy określą również zaopatrzenia inwalidzkie.

Ogółem **emerytury przyznane będą 700 robotnikom.** Wobec podpisania ugody — robotnicy zobowiązali się do wycofania wszelkich powództw wniesionych w tym przedmiocie do sądów cywilnych.

ZE ŚWIATA

Filmowa Olimpjada w Wenecji

W ramach urządzonej tego roku w Wenecji wystawy sztuki „Biennale", odbył się również międzynarodowy pokaz filmów.

Pierwsza tego rodzaju, obliczona na wielką skalę, wystawa nagoół dość słabo. W ciągu 25 dni wyświetlono ponad 50 filmów, nie wliczając w to licznych „poranków kinowych" i produkcyj amatorskich, niejednokrotnie bardzo wartościowych i ciekawych.

Szwankowała przedewszystkiem sama organizacja: Filmy wyświetlano na tarasie wspaniałego hotelu „Excelsior" na Lido, pod golem niebem. Dopiero w trakcie przedstawień, gdy przyszły deszcze, zdecydowano się na zbudowanie specjalnej krytej sali. Narzekano też na częste zmiany programów, robione w ostatniej chwili, bez usprawiedliwionych powodów.

Na czoło wszystkich produkcyj wysunęły się: Ameryka i Sowiety. Ameryka dała ilościowo najwięcej filmów, wśród których wyróżniały się: „The World moves on", film w stylu „Kawalkady", „Niewidzialny człowiek", „Little Women" z Katarzyną Hepburne, oraz znakomite jak zawsze krótkometrażowe humoreski rysunkowe Walta Disney'a.

Sowiety zaprodukowały wspaniały film z ekspedycji Czeluskina, w Wenecji po raz pierwszy wogóle wyświetlany, oraz „Burzę" W. Petrowa.

Ogólne uznanie zdobyły też sobie dwa filmy czesko-słowackie: „Ekstaza" oraz „Ziemia śpiewa". Bez większego wrażenia przeszły filmy francuskie: „Jeunesse", „Le grand jeu" i „Le paquebot Tenacity".

Zupełnie zawiodły filmy niemieckie, nudne, naszpikowane djalogami Nie lepiej też powiodło się i Włochom. Reszta produkcyj stała na przeciętnym poziomie seansów każdego większego miasta. Odnosi się to również w całej pełni do filmów polskich.

Noworodki — i loterja

Amerykanie są niewyczerpani w pomysłach, — przyczem starają się każdą okazję wykorzystać, by dać upust swemu pociągowi do hazardów i zakładów.

Obecnie przychodzi wiadomość o utworzeniu oryginalnej, jedynej w swoim rodzaju loterji.

Rodzina, spodziewająca się potomstwa, na parę dni przed przyjściem dziecka na świat puszcza w obieg 150 biletów loteryjnych po jednym dolarze.

Nabywcy tych losów mają oznaczyć możliwie dokładnie godzinę i minutę, w której dziecko sie urodzi.

Z uzyskanej sumy 150 dolarów przypada 80 dla matki dziecka, — pozostałe 70 dolarów przypada szczęśliwcowi, który najlepiej odgadnie chwilę urodzin dziecka.

Loterja ta cieszy się dużem powodzeniem wśród sfer drobnego mieszczaństwa. Ogólna jednak ilość i wartość losów nie może przekraczać sumy 150 dolarów, — w myśl bowiem ustawy loterje prywatne dopuszczalne są tylko do tej wysokości.

Deszcz gwiazd spadających

W związku z wiadomościami o ekspedycji Byrda dostarczone zostały wyniki pewnych obserwacyj przez członków tejże ekspedycji. Między innemi doktor Thomas C. Poulter w dniu 12 lipca bieżącego roku zaobserwował rój obficie spadających gwiazd naliczywszy ich zgórą dwieście w ciągu dwóch minuut, przyczem nie mógł nadążyć z liczeniem wszystkich obserwowanych. Inny członek ekspedycji zdołał naliczyć pięćset gwiazd w ciągu jednej minuty. Astronomowie badają obecnie przyczynę tego zbiorowiska gwiazd spadających, starając się odkryć do jakiej komety mogły należeć.

CO DZIEŃ NIESIE?

2 WRZEŚNIA	Niedziela Stefana
Wsch. sł. 4 g. 39 m. Zach. sł. 18 g. 07 m.	Poniedz. Szymona

CO UGOTOWAĆ JUTRO?

Zupa rakowa ze śmietaną (na 6 osób). — 15 raków, 4—5 MAGGIego kostek bulionowych, 1/8 kg. masła, 1 szklanka śmietany kwaśnej, 1—2 łyżek mąki, wiązkę zielonego kopru. — Żywe raki doskonale oczyścić i wypłókać, wrzucić do 2 litrów nieco osolonej, kipiącej wody, dodać wiązkę zielonego kopru i gotować 10—15 minut. Następnie raki wyjąć, zachowując smak, w którym się gotowały, obrać szyjki i kleszcze, a skorupy, po odłączeniu wnętrzności utłuc w moździerzu. Przy odłączaniu szyjek, pamiętać o usunięciu czarnej kiszeczki, którą można łatwo znaleźć pomiędzy warstwami szyjki. Oddzielając ze skorupy wnętrzności, pozostawić tłuszcz rakowy, który jest najsmaczniejszy. — Miazgę z potłuczonych skorup smażyć 1/2 godziny w rondlu z masłem, zalać ją częścią smaku, w którym się raki gotowały, a gdy czerwone masło rakowe zacznie wypływać, zbierać je łyżką i zlewać do filiżanki. — Gdy smak ze skorupek się dobrze wygotuje, przecedzić go przez gęste płótno do pozostałego po gotowaniu raków smaku, dodać do niego zebrane poprzednio masło rakowe, rozdrobnione MAGGIego kostki bulionowe, śmietanę rozkłóconą z mąką i wszystko razem zagotować — Na wydaniu dodać szyjki oraz kleszcze rakowe i poprószyć zupę zielonym, drobno usiekanym koperkiem i pietruszką.

Gdzie i co kupię?

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Niedziela, 2. 9. g. 7.30 „Dziewczęta w mundurkach".

Poniedziałek, 3. 9. g. 7.30 „Towarzysz".

Wtorek, 4. 9. g. 7.30 „Człowiek, który był czwartkiem".

Środa, 5. 9. g. 7.30 „Dziewczęta w mundurkach".

Czwartek, 6. 9. „Towarzysz".

TEATR ROZMAITOŚCI

Niedziela, 2. 9. godz. 7.30 „Gdybym chciała".

Poniedziałek, 3. 9. g. 7.30 „Ten, który zmienił nazwisko".

Wtorek, 4. 9. godzina 7.30 „Gdybym chciała".

Środa, 5. 9. godzina 7.30 „Gdybym chciała".

Czwartek, 6. 9. godzina „Ten, który zmienił nazwisko".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: Ludzie w bieli.
APOLLO: Markiza Yorisaka (Bitwa) Annabella i Charles Boyer.
CHIMERA: Kobieta pod kontrolą.
COLOSSEUM: Nieznany sprawca oraz rewja.
CASINO: Flip i Flap jako Synowie Pustyni.
GRAŻYNA: „Świat należy do ciebie" (Józef Schmidt) oraz „Romeo i Julcia".

W wirze lwowskiej ulicy

„Targi Wschodnie" z lotu ptaka

(g.) Hurra... hurra... Ta daj pan spokój.. ta my ze Lwowa... otworzyliśmy czternaste „Targi Wschodnie"! Od wczoraj, każdy Lwowianin, nawet ten, który nie należy do Izby Przemysłowo-Handlowej chodzi z zadartym nosem, jakgdyby mu dyrektor Barwicz zmontował przystanek tramwajowy tuż pod jego kamienicą. Ta joj... Targi Wschodnie.

W latach ostatnich cierpiały nieco na anemję, ale już od wczoraj bez opieki sanatorjum Kasy Chorych dźwignęły się i pozyskały takich klientów jak Włochy, Czechosłowacja, Rumunja, Austrja, Niemcy, ba nawet trochę Sowietów. Ale o tem w osobnych sprawozdaniach.

A teraz króciutko... udały się; a bogactwo Małopolski Wschodniej aż bije swą siłą. A więc w pierwszym rzędzie bogate **pawilony lnu i konopi**... gdzieś z nad Dniestru, Prutu, Czeremosza, Wereszczycy, Strypy, Seretu, Zbrucza. Od ziarnka, aż po gotowy produkt.

A potem nasz **małopolski las**... aż pachnie, choć nie nazywa się lasem lecz przemysłem drzewnym..

A **kwiatów** naszych w bród. Raj, dywan, ogród botaniczny. Od róży aż po skromne kwiaty polne. A owoców? Tym poświęcamy osobne miejsce. Ładnie prezentuje się przemysł domowy, meblarski, wyroby rzemieślnicze itd.

No jak zwykle sporo przedsiębiorstw rządowych i samorządowych. Z ładnemi eksponatami wystąpiły przeróżne fabryki polskie... Dziś defiluje **czerwono-polska rasa bydła** w sile 500 sztuk. Więc cóż więcej powiedzieć z lotu ptaka?

Chyba tyle, byście wszyscy Lwowianie jak jeden mąż przybyli dziś na plac powystawowy i zobaczyli nasze oczko w głowie.

Panie dyrektorze Barwicz — a tramwaje ruszyć pełną elektryką, choć ceny ciągle jeszcze luksusowe.!

KOPERNIK: „Czibi" rewelacyjne dodatki i Barthou w Polsce.
MARYSIEŃKA: „Jennie Gerhardt" oraz rewja.
MUZA: Dziś żyjemy.
PALACE: „Anny Ondra i René Lefèvre w filmie „Całuj mnie jeszcze".
PAN: „Zdobyć cię muszę" (Nignon) oraz dodatki.
PASAŻ: Tajemniczy detektyw oraz rewja
RAJ: Oliver Twist w roli gł. mały Dickie Moore.
SŁOŃCE: Wyspa zatraconych dusz
STYLOWY: Serce włóczęgi oraz rewja Wesoła cyganerja.
ŚWIT: „Noc miłości" i Jose Mojica i „Więzień z Kajenny" Wiktor Maclaglen.
WANDA: Żebrak z Bagdadu.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

ZESPÓŁ TEATRU WIELKIEGO powrócił wczoraj do Lwowa. Dyrekcja Teatrów ze względu na silny napływ publiczności z innych miast Polski z okazji Targów Wschodnich postanowiła wznowić sztuki cieszące się największem powodzeniem w ciągu ostatniego sezonu. W niedzielę na pierwszy ogień idzie sztuka Chrysty Winsloe „Dziewczęta w mundurkach."

W poniedziałek oglądniemy znów niezrównaną w swoich napięciach humorystycznych, cieszącą się stałem powodzeniem sztukę J. Devala „Towarzysz".

W TEATRZE ROZMAITOŚCI dzisiaj możemy ujrzeć ostatni olbrzymi sukces komedjowy „Gdybym chciała". Przezabawna ta komedja wzbudza dzięki swojm świetnym walorom i kreacji p. Niczewskiej, Czajkowskiej Milj, Kańskiego, Nawary i doskonałej reżyserji R. Niewiarowicza odtwarzającego również główną rolę męską, nieustanne brawa i zadowolenie widowni.

Na poniedziałek zapowiedziane jest przedstawienie sztuki Wallace'a „Człowiek, który zmienił nazwisko".

KOMUNIKATY

Z DZIEJÓW LWOWSKIEGO PATRYCJATU. W uzupełnieniu artykułu pod powyższym tytułem, zamieszczonego na pierwszej stronie naszego dzisiejszego „Kurjera literacko-naukowego" zaznaczamy, że ilustracja po lewej stronie przedstawia „Herb Kampianów". — po prawej zaś podobizna „Lwa Lorencowiczowskiego".

POCIĄG POPULARNY na zawody piłkarskie **Polska — Niemcy** w Warszawie w dniu 9 bm. organizuje lwowski oddział „Orbisu".

Pociąg wyruszy ze Lwowa w sobotę 8-go bm. o godz. 21-ej, powrót w poniedziałek 10 bm. o 8,52.

Bilet **w obie strony z biletem wstępu na mecz** — 21 zł. Zgłoszenia w „Orbisie" (pl. Marjacki).

„TYDZIEŃ PCK." W ramach „Tygodnia PCK." odbędzie się w dniu 2-go września br. zbiórka, z której dochód przeznaczony jest na walkę z skutkami powodzi.

KINO-REWJA „MARYSIEŃKA" Dziś w dalszym ciągu graną będzie na scenie wesoła rewja „Parada humoru", która na wczorajszej premjerze zdobyła sobie poklask u publiczności, która gorąco oklaskiwała grę artystów. Na ekranie film pt. „Ostatni z Golowlewych".

KINO - REWJA „COLOSSEUM" Wczorajsza premjera zostala entuzjastycznie przyjęta. Z oklasków i głosów uznania, wnosić można, że Dyrekcja „Colosseum" zdobyła wstępnym bojem publiczność, której zaprezentowała wspaniałą rewję i pierwszorzędny film.

Zdarzenia i wypadki

(a) **ECHA WSTRZĄSAJĄCEGO WYPADKU.** W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o wypadku motocyklisty na Batorówce, gdzie skutkiem nieostrożnej jazdy ciężkie rany odniosła 10-letnia Czesława Lemieszukówna, dodać należy, iż motocyklistą tym był Jan Jergen, st. zbrojmistrz 22 p. ułanów w Brodach. Marka rejestracyjna motocyklu wykazywała nr. 93.122.

(a) **NIEFORTUNNY „SKOK" KASIARZY.** Szajka nieznanych kasiarzy włamała się wczorajszej nocy przez opróżniony sklep Aprowizacji Miejskiej do biura inż. Edwarda Fürhausa przy ul. Piłsudskiego 8, gdzie systemem fartuszkowym rozpruli kasę ogniotrwałą. Lecz jakież były miny włamywaczy, gdy sięgnęli do wnętrza? Kasa wionęła pustką. Nie znalazli w niej ani grosza.

(a) **I MOTOROWY OBOK SZOFERA I MOTOCYKLISTY.** Fatalnym był dzień wczorajszy dla szoferów i motocyklistów, którzy „dostawili" do szpitala powszechnego kilka ciężko rannych osób. Obok nich stanął wczoraj i motorowy. Na ul. Kazimierzowskiej, motorowy wozu linji „8" potrącił Chane Finkel, która upadła na bruk jezdni i doznała potłuczeń na całem ciele.

(a) **W SIECI NIEUCZCIWEGO „PEŁNOMOCNIKA".** Zofja Wołowiec, wdowa po stolarzu (ul. Tkacka 8) uczyniła swym pełnomocnikiem w rozmaitych sprawach sadowo-finansowych niejakiego Piotra Kłymkowa. Ten nadużył jej zaufania i naraził ją na stratę kilku tysięcy złotych.

(a) **CHCIAŁ PODAĆ RĘKĘ SZCZĘŚCIU!...** Zręcznie na ludzi naiwnych nastawiają sieć oszuści uliczni. Urządzają po placach i ulicach „bank" i obdzierają ludzi ze skóry w oszukańczą grę „w trzy karty". Na pl. Rzeźni „wpadł" w rece takiego oszusta Dr. Zygmunt Ziff (ul. Rzeźnicka 18), który w kilku minutach przegrał 76 zł. Ale gracz w nieszczęściu miał szczęście. Nadszedł posterunkowy i przytrzymał oszusta w osobie Mojżesza Tennena (ul. Blacharska 18), który musiał zwrócić wyłudzone w oszukańczy sposób pieniądze.

Z dnia

(a.) Pierwszy dzień września wystąpił w wspaniałej, słonecznej szacie. Dogasające lato darzy nas piękną pogodą, której tak brakło w minionych miesiącach wywczasów, jakie w tym roku pozostawiły po sobie burze, powodzie i długotrwałe słoty. Po południu sytuacja atmosferyczna poczęła się zmieniać. Około 4-ej padał lekki deszczyk. **Wśród tych jasnych, słonecznych ram rytm życia w mieście bił tętnem przyśpieszonem.** Zacisznа zazwyczaj dzielnica, nad którą dominują wzgórza pl. Targów Wschodnich, przedstawiała duże ożywienie. Wzrok tysięcy kierował się w godzinach przedpołudniowych raz po raz ku **słonecznemu przestworzu, gdzie na niezmąconym błękicie wspaniale loty ćwiczebne odbywały nasze eskadry** w kilku grupach szybujące żórawianym kluczem.

A tymczasem po ziemskim padole **szoferzy lwowscy, zarówno wojskowi, jak i cywilni urządzają istne harce.** Dzień wczorajszy przyniósł w tej mierze kilka wysoce niefortunnych ich występów. Ciężko ranne ofiary ich „kawalerskich" jazd zaległy sale szpitalne a kalectwo na całe życie będzie dla nich trwałem wspomnieniem fatalnego dnia. Lecz winy całej nie rzucajmy w stronę szoferów, sporo winy ponosi i publiczność, ponoszą i rodzice, którzy dzieci swe bez opieki pozostawiają na ulicach, gdzie wśród tak ożywionego ruchu kołowego o wypadek nietrudno. **Przed kilku laty widzieliśmy na mieście**

komisję ze Starostwa grodzkiego i komendy P. P., której członkowie, rozstawieni wzdłuż ulic z zegarkami w rękach kontrolowali szybkość samochodów i motocykli, pociągając do odpowiedzialności tych, którzy przekraczali obowiązujące w tej mierze przepisy. Możeby tak teraz, gdy 6 ciężkich wypadków wydarzyło się w ciągu jednego dnia, skontrolować na ulicach szybkość wozów mechanicznych?

Audycje radjowe

RADJOSTACJI LWOWSKIEJ

Niedziela, dnia 2 września 1934 r.

9.00 Aud. poranna. **9.55** Zapowiedź programu w wyk. wesołej trójki. Transm. na wszystkie st. P. R. **ze Lwowa. 10.05** Z Poznania. Nabożeństwo. Kazanie na Niedzielę 15-a po Zielonych Świątkach na tem. „Powrót do życia" wygł. ks. prał. Br. Michalski. Po nabożeństwie z Warszawy płyty relig. **11.57** Sygnał czasu i hejnał. **12.03** Wiadomości meteorolog. i roln. **12.05** „Silva Rerum" **ze Lwowa. 12.10** Przegląd teatr. **ze Lwowa. 12.15** Poranek muz. pośw. utworom Zygmunta Noskowskiego (w zw. z 25-letnią rocznicą śmierci w lecie br.) Wyk.: Ork. symf. P. R. pod dyr. **J. Ozimińskiego i J. Popławski** (śpiew). Koncert poprzedzi prelekcja prof. Stanisława Niewiadomskiego. **13.00** Z Krakowa. „Bieszczady — zapoznane polskie góry" odczyt krajozn. dr. M. Klimaszewskiego. **13.15** D. c. poranku muz. **14.00** Muzyka lekka z płyt **ze Lwowa. 15.00** Gawęda roln. wygł. prof. St. Biedrzycki. **15.15** Piosenki w wyk. Anieli Szlemińskiej (płyty). **15.25 Przegl.** rynków prod. roln. wygł. p. St. Wiśniewski. **15.35** Muz. popul. z płyt **15.45** Skrzynka roln. w opr. p. R. Sozańskiego **ze Lwowa. 16.00** Recytacje prozy. **16.20** Z Krakowa. Recit. fortep. Olgi Martusiewiczówny. **16.45** Opow. dla dzieci starszych „Piękniej niż w baśni" wygł. p. Henryk Ładosz. **17.00** Z Krakowa. Muz. do tańca w wyk. Zesp. A Hermana. **17.50** „Książka i wiedza". **18.00** Teatr Wyobraźni przedst. tragedję „Pierścień wielkiej damy" K. C. Norwida, poprzedz. wyst. R. Zrębowicza. **18.45** „Życie młodzieży" — „O wyższych studjach techn." wygł. prof. Drzewiecki **19.00** Muz. lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i Chór Juranda. **19.45** Program na dzień nast. i komun. Małop. Tow. Zach. do Hod. Koni **ze Lwowa. 19.50** Felj. aktualny. **20.45** Dziennik popul. w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i Dymitr Smirnow (tenor) — z tow. ork. i fortep. **20.45** Dziennik wiecz. **20.55** „Jak pracujemy w Polsce". **21.00** „Na Wesołej **Lwowskiej** Fali" (Fala nr. 68) z okazji otwarcia Targów Wsch. **we Lwowie** pt. „Targ w Targ" rewja **lwowska**, pod dyr. art. Mgr. W. Budzyńskiego **21.45** Wiadom. sport. **ze Lwowa** na wszystkie st. P. R. **21.40** Z Krakowa, Katowic. Wilna, Łodzi, Poznania i Warszawy. Wiadom. sport. **22.00** Skrzynka pocztowa techn — koresp. bież. omówi i porad techn. udzieli p. Wacław Frenkiel. **22.15** Koncert reklamowy **ze Lwowa. 22.30** Muz. tan. z kaw. „Gastronomja" **23.00** 22.30—23.30 Transm. z Warszawy.

i „profesorek". Szczepko i Tońko wygłoszą djalog o Lwowie, Aprikosenkranz i Untenbaum mówić będą o Targach Wschodnich. W części muzycznej usłyszymy m. in. piosenki „Lwowskim targiem", „Czy pan w tym roku wystawia" i „Proszę pana, gdzie ten stary przedwojenny Lwów?"

Poniedziałek, dnia 3 września 1934 r.

6.45 Aud. poranna. **7.40** Zapowiedź programu w wyk. „Wesołej Trójki" transm. na wsz. st. P. R. **ze Lwowa. 7.50** Koncert reklamowy **ze Lwowa. 11.57** Sygnał czasu i hejnał. **12.03** Wiadom. meteor. **12.05** Przegl. Prasy. **12.10** Z Wilna. Koncert zesp. salon. **13.00** Dziennik południ. **13.05** Muz. symf. J. S. Bacha (płyty) **ze Lwowa. 15.30** Wiadom. o eksp. polsk. **15.35 Lwowskie** wiadom. ekon. i giełda zboż. **15.45** Godzina muz. lekkiej w wyk. ork. Teatru „Hollywood" pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem B. Mierzejewskiego (piosenki) Przy fortep. Jerzy Lefeld. **16.45** Lekcja I. jęz. niemieckiego (Kurs elem.) wygł. dr. Z. Żygulski tr. **za Lwowa** na wsz. st. **17.00** Recit. fortep. Heleny Ottawowej. Transm. **ze Lwowa** na wsz. st. P. R. **17.25** „Co to jest szkoła na miarę" wygł. p. dr. M. Chelińska **ze Lwowa. 17.35** Arje operowe w wyk. A. Wiśniewskiego. Przy fortep. J. Lefeld. **18.00** „Silva Rerum" i życie artystyczne **ze Lwowa. 18.05** „Dobosz. Trombity i Różanecznik" felj. mgr. M. Sterbówny **ze Lwowa. 18.15** Muz. lekka w wyk. ork. Edith Lorand (płyty) **ze Lwowa. 18.45** Zagadki muz. dla dzieci. Transm. na wsz. st. P. R. **ze Lwowa. 19.00** Aud. żołnierska. **19.30** „Lekarstwo na długowieczność" felj. p. Kazimierza Jabłowskiego. **19.45** Program na dz. nast. **19.50** Wiadom. sport. **19.50 Lokalne** wiadom. **20.00** Muz. lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i Cla Obarska (piosenki). Akomp. J. Lefeld. **20.45** Dziennik wiecz. **20.55** „Jak pracujemy w Polsce". **21.00** Koncert popul. w wyk. ork. symf. P. R. z udziałem H. Czaplińskiego (skrzypce. Transm. **ze Lwowa** na wsz. st. **21.45** „Rasizm w świetle nauki współczesnej" wygł. dr Eug. Stołyhwowa. **22.00** Koncert reklamowy **ze Lwowa. 22.15** Koncert ork. mandolł. „Hejnał". **23.00** Kom. **23.05—23.30** D. c. koncertu ork. mandolinistów „Hejnał".

WESOŁA ZAPOWIEDŹ PROGRAMU. Zamiast suchej zapowiedzi programu radjowego, wyliczającej punkt po punkcie audycje całego dnia usłyszymy dziś w niedzielę, o godz. 9.55 „Wesołą zapowiedź programu" w wykonaniu „Wesołej Trójki". Audycja ta nadawana codziennie w dni powszednie o godz. 7.40 — 7.50, zaś w niedziele o 9.55 — 10.05, ma na celu wprowadzić radjosłuchacza już od rana w pogodny nastrój.

WESOŁA LWOWSKA FALA 68-ma z rzędu, którą usłyszymy dziś o godz. 21.00 nosi tytuł „Targ w targ" Nadawana z okazji otwarcia Targów Wschodnich ma ona charakter wybitnie lwowski. Reżyseruje **Mgr.** W. Budzyński, konferencjerkę prowadzą dwa typy lwowskie: „radcunio"

Audycje radjostacji krakowskiej

Niedziela, dnia 2 września 1934 r.

9.00 Aud. poranna z Warszawy i Lwowa. 10.05 Nabożeństwo z Poznania. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Transm. z Warszawy. 12.05 „10 minut o teatrze". 12.15 Transm. z Warszawy. 13.00 Odczyt krajoznawczy: „Bieszczady — zapoznane polskie góry" wygł. dr. M. Klimaszewski. 13.15 Transm. z Warszawy. 14.00 Płyty. 15.00 Transm. z Warszawy. 15.15 Płyty. 15.25 Z cyklu „Gawędy podhalańskie": „Recepta na pijoków" St. Krzeptowskiego — wygł. p. Wł. Dorula. 15.35 Płyty. 15.45 Z cyklu: „Szanuj zdrowie należycie" pt.: „Choroby na terenach powodziowych" wygł. p. dr. H. Pawłowska. 16.00 Transm. z Warszawy. 16.20 Recital fortep. prof. O. Martusiewicz. 17.00 „Dancing" w radjostacji". Muzyka do tańca w wyk. ork. kamer. 17.00 Transm. z Warszawy. 19.45 Program na dz. nast. 19.50 Transm. z **Warszawy.** 22.15 Koncert reklamowy.

KRONIKA KRAKOWSKA

Sprawa „wikarówki"

Istniał w Krakowie niepozorny budynek, nie zwracający niczyjej uwagi. Budynek ten nie odznaczał się ani nadzwyczajną budową, ani oryginalną fasadą. Powoli budynek ten zaczynał stawać się coraz głośniejszy. „Sława" jego zaczęła rosnąć w miarę, jak fasada coraz więcej ulegała zniszczeniu, aż wreszcie, gdy stan budynku zaczął już razić swoim wyglądem, budynek nie przestawał być tematem rozmów i artykułów prasowych.

Mowa oczywiście o „wikarówce", która niedawno została zburzona. W prasie rozwinęła się ożywiona dyskusja na temat, **czy należy, czy też nie wybudować nową „wikarówkę"** na miejscu zburzonej. Przeważa na ogół zdanie, że z różnych względów pożądanem byłoby **pozostawić miejsce po „wikarówce" niezabudowane,** na czem zyskałby wiele kościół Marjacki, który dotychczas był przez „wikarówkę" zasłonięty od strony Małego Rynku. Dyskusja na temat „wikarówki" miała charakter poważny; wypowiadali się w tej sprawie architekci i miłośnicy zabytków Krakowa. To też dziwną jest rzeczą, że ks. M. J. w nr. 238 „Głosu Narodu" skierowuje dyskusje na niewłaściwe tory, pisząc o jakiś rzekomych „atakach i zniewagach" dotykających księdza infułata dr. Józefa Kulinowskiego, proboszcza parafji kościoła Marjackiego.

Ci, którzy interesują się sprawą „wikarówki", nic dotychczas nie wiedzą o tem, jakoby ktokolwiek czy to w prasie czy też w rozmowach prywatnych odważył się atakować powszechnie szanowanego księdza infułata.

Zasługi księdza infułata Kulinowskiego koło odnowienia kościoła Marjackiego są znane.

Dowiadujemy się, że żądanie odsłonięcia kościoła Marjackiego, przynajmniej na krótki czas, przez usunięcie oszalowania zostanie uwzględnione.

Z TEATRU im. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

Niedziela 2. 9. popoł. „Szkoła podatników" wiecz. „Zwyciężyłem kryzys".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Całuj mnie jeszcze"
ATLANTIC: „Skandal w Budapeszcie" i „Kobieta bestja".
BAGATELA: „Miłość w aucie".
DOM ŻOŁNIERZA: „Mężczyzna szuka miłości".
ADRIA: Królowa Krystyna"
PROMIEŃ: „Brat djabła" komedja z Flipem i Flapem.
ŚWIT: „Butownik"
SZTUKA: „Żona w złotej klatce".
SŁONKO: „Zaułki życia" i „Czarna rapsodja"
WANDA: „Kot i skrzypce"
UCIECHA: „Nędznicy".

Manewry strażackie

Z końcem lipca b.m. odbyły się w Laszkach pod Lwowem manewry Ochot. Straży Poż. przydzielonej do II Rejonu powiatu Lwowskiego, pod przewodnictwem st. inst. Poż. St. **Łobockiego**, aspir. **Marjana Więcka** i naczelnika II Rejonu **Romualda Siegla**. Udział w manewrach brały O.S.P. z gmin Dublany, Grzybowice wielkie, Grzybowice małe, Sroki, Malechów, Laszki, Zboiska górne i Zboiska dolne w łącznej sile 117 strażaków ochotników.

Manewrom, które trwały około 4 godziny, przyglądała się ludność okolicznych gmin. Manewry zakończyły się przemówieniem st. instruktora Łobockiego i defilada, do której przygrywała własna orkiestra O.S.P. Florjanka ze Zboisk.

NA FALI DNIA

E pur si muove!

Kryzys. Bieda. Nędza. Stagnacja. Plajta. Niewypłacalność. Zaprotestowane weksle. Brak płynnej gotówki. Egzekucja. Licytacja. Ruina. Opadnięte w rezygnacji ręce.

A na tem ponurem, czarno-żałobnem tle błyskawicowo lśni jak wyzwanie, jak rękawica rzucona w twarz tej całej biedzie materjalnej i związanemu z nią kryzysowi moralnemu doroczny, wielki wysiłek Lwowa

TARGI WSCHODNIE.

Po raz czternasty Lwów zakasał rękawy, zaciął zęby i postawił na swojem. Wbrew pesymistycznym nastrojom i przewidywaniom, wbrew żałobnym krakaniom strachajłów defetystów — tych wszystkich, co już zwątpiwszy w poprawę zwiesili bezczynnie ręce.

Zapełniły się pawilony, hangary i stoiska. Ściągnięto wystawców, ściągnie się zwiedzających i nabywców.

Lwów przycichły, przygaszony. Lwów raz po razu ogałacany ze swego dorobku przez kochaną Warszawę na dwa tygodnie rozedrga żywszem, energiczniejszem tętnem życia. Przypomni się Polsce, że jest, że pracuje, że nie ma zamiaru skostnieć i zgnuśnieć w bezczynności. Że się nie da zjeść w kaszy, choćby mu sto tysięcy kryzysowych djabłów nadeptywało na pięty.

Bo Lwów jest twardy i hardy. I ma swoją ambicję — nie zwraca się o pomoc do nikogo — sam sobie z biedą chce dać rady. I dlatego nie chce ze swego pięknego dzieła, z Targów Wschodnich, mimo piętrzących się ze wszech stron przeszkód rezygnować. I nie rezygnuje.

Niejeden napół — umarły ze strachu, napół splajtowany kupiec, czy przemysłowiec, przyszedłszy na plac powystawowy, wytrzeszczy ze zdumieniem oczy, uszczypnie się w łokieć, by się przekonać, czy nie śni i odsapnie ze zdumieniem że to jeszcze nie koniec, że jest wprost przeciwnie, że się jednak coś robi, coś się rusza. Nabiera otuchy i zachęcony przykładem wróci do porzuconego warsztatu pracy.

Zachęci go Lwów, który w okresie stagnacji jak Galileusz powiedział sobie: „e pur si muove!" — i wziął się z kryzysem za łeb. I choć siły są nierówne — zwycięży.

Bo mu zwyciężać nie nowina.

TADDY.

Wiadomości sportowe

NIEDZIELA NA BOISKACH

Program niedzielnych imprez przedstawia się następująco:

W Warszawie: mecz ligowy Legja — Polonia. Zakończenie meczu tennisowego Polska — Grecja. Grają: Zachos — Hebda i Stalios — Tłoczyński.

We Lwowie: Złoczowski Klub Tennisowy — Lechja (zawody jubileuszowe) godz. 9.30 korty 40 p. p. — **WKS. 7 p. Leg. — Czarni,** zawody międzyokręgowe o wejście do Ligi godz. 16-tą boisko Czarnych. — **Ukraina — Hasmonea** godzina 16 boisko Pogoni. — **Ognisko (Jarosław) — Lechja** godz. 11.30 boisko 40 p. p. — **RKS — Drugi Sokół** godz. 16.30 boisko RKS.

W Łodzi mecz ligowy ŁKS — Warszawianka.

W Krakowie mecze ligowe Wisła — Ruch i Podgórze — Pogoń.

W Poznaniu mecz ligowy Warta — Garbarnia.

W Wilnie maratoński bieg o mistrzostwo Polski i mecz o wejście do Ligi Śmigły — RKS Grodno.

W Katowicach mecz waterpolo o mistrzostwo Polski EKS — Cracovia i mecz piłkarski obu Śląsków.

Wniosek polski w sprawie mniejszości poprą Węgry?

WARSZAWA, 31. 8. (Tel. wł. G.). Rozeszły się tu dziś pogłoski, że rząd **węgierski zamierza podczas wrześniowej sesji Ligi Narodów poprzeć wniosek Polski w sprawie rozszerzenia ochrony mniejszości narodowej na wszystkie państwa, należące do Ligi.** Jak słychać, główny delegat węgierski, dr. Tibor Eckhardt, podniesie przy tej sposobności sprawę mniejszości węgierskiej w Rumunji.

Czerwonka w Małopolsce

WARSZAWA, 31. 8. (Tel. wł. G.). Do departamentu służby zdrowia nadeszły wiadomości o zarejestrowaniu w ostatnim tygodniu **1057 wypadków zachorowania na czerwonkę. Choroba ta szerzy się głównie na Kresach Wschodnich, oraz w Małopolsce.**

Polska prowadzi 2:0

WARSZAWA, 31. 8. (PAT). Dziś rozpoczął się tu mecz tennisowy Polska—Grecja o puhar Davisa. Rozegrano dwa spotkania w grze pojedynczej. **W obu zwyciężyli Polacy bez wysiłku. Hebda pokonał Stalj'osa 6:3, 6:0, 7:5.** W drugiem spotkaniu **Tłoczyński łatwo pokonał Zachosa 6:1, 6:0, 6:2.** Po pierwszym szym dniu Polska prowadzi 2:0.

Hitler o włos od śmierci

PARYŻ, 31. 8. (PAT). „Echo de Paris" donosi z Berlina, iż w czasie zwiedzania wystawy w Kolonji, **kanclerz Hitler omal nie uległ wypadkowi śmiertelnemu. Mianowicie w czasie zwiedzania pawilonów, spadła w pobliżu kanclerza ze znacznej wysokości wielka gaśnica. Aparat rozbił się.** Z sykiem począł wydobywać się płyn zawarty w gaśnicy. W otoczeniu Hitlera zapanowała konsternacja, tylko kanclerz nie stracił zimnej krwi. Dziennik twierdzi, że prasa niemiecka przemilczała o tym **wypadku.**

Arbitraż w wojnie o Gran Chaco

WASZYNGTON, 31. 8. (PAT). Paragwaj zgodził się bez zastrzeżeń na **arbitraż w wojnie o Gran Chaco.** Istnieje przypuszczenie, że Boliwja przyjmie również propozycję załatwienia sporu w drodze arbitrażu.

Nowe cudowne uzdrowienia w Lourdes

MIASTO WATYKAŃSKIE, 31. 8. (Kap). Do Italji powróciła świeżo z Lourdes pielgrzymka chorych włoskich, przywożąc z sobą niewiasty świeckie **i jedną zakonną cudownie uleczone z gruźlicy i owrzodzeń,** co stwierdzone zostało oficjalnie przez badania medyczne.

„Odwiedź Lwów i Targi Wschodnie"

Dnia 2 września br. organizuje Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie szereg pociągów popularnych pod hasłem „Odwiedź Lwów i Targi Wschodnie". W szczególności uruchomione zostaną pociągi popularne:

1) z **Tarnopola** odj. 5.57, powrót ze Lwowa 23.40. — Cena biletu 7.50 zł.

2) z **Przemyśla** odj. 8.03, powrót 23.35 Cena 5.50.

3) z **Jarosławia** odj. 6.41, powrót 23.35. Cena 7.70 zł.

4) z **Przeworska** odj. 6.19, powrót 23.35. Cena 7.70 zł.

5) **ze Stryja** odj. 8.16, powrót 22.58. Cena 4.30 zł.

6) z **Drohobycza** odj. 6.46, powrót 22.58. Cena 6.30 zł.

7) z **Borysławia** odj. 5.49, powrót 22.58. Cena 6,30 zł.

W cenie kart uczestnictwa mieści się opłata za przejazd tam i z powrotem oraz opłata wstępu na Targi Wschodnie. Bilety i informacje udzielają pp. Zawiadowcy stacyj i PBP. Orbis.

Kongres Geografów zakończył obrady

WARSZAWA, 1. 9. (Tel. wł. G.). Wczoraj o g. 11 w południe odbyło się ostatnie posiedzenie Kongresu Geografów pod przewodnictwem prof. Bowmana. Dłuższe przemówienie wygłosił prof. Romer, który zreasumował działalność kongresu.

W kongresie brało udział 887 uczestników z całego świata. Delegacja francuska liczyła 102 uczestników, angielska 58, niemiecka 50, włoska 46, belgijska 37, amerykańska 33 i wiele innych mniej licznych delegacyj.

Na kongresie wygłoszono **16 prelekcyj specjalnych, 216 referatów w sekcjach.** Ostatnie przemówienie wygłosił prof. Close, który **zgłosił wniosek o wyrażenie podziękowania rządowi polskiemu i rektorowi politechniki za pomoc w organizacji komitetu, a komitetowi organizacyjnemu z prof. Romerem na czele podziękowanie za prace poniesione przy organizacji Kongresu.**

Zebranie zamknął prof. Bowman zawiadamiając, że następny Kongres w 1938 roku odbędzie się na zaproszenie rządu holenderskiego w Amsterdamie.

Smutne horoskopy sowieckich starań o wejście do Ligi Narodów

LONDYN 31. 8. (PAT) Omawiając wiadomość o możliwości głosowania **Szwajcarji Austrji, Belgji, Holandji, Kanady, Irlandji** i kilku państw środkowej Ameryki przeciw przyjęciu Rosji Sowieckiej do Ligi Narodów, Times zauważa, że **powodem sprzeciwu tych państw przeciw przystąpieniu ZSSR do Ligi jest prawdopodobnie wyrażenie protestu przeciwko wrogiej wobec religji polityce Rosji Sowieckiej.**

LONDYN 31. 8. (PAT) Agencja Reutera donosi: Potwierdza się tu oficjalnie wiadomość, że rządy brytyjski, francuski i włoski za pośrednictwem swych przedstawicieli w różnych państwach, informują się **o stanowisku rządów tych państw w sprawie przystąpienia Związku Sowieckiego do Ligi Narodów.**

BRUKSELA, 31. 8. (PAT). Sprawa przystąpienia Rosji do Ligi Narodów wywołuje w Belgji żywe zainteresowanie. Niektóre dzienniki m in liberalny „Dorniere Heure" pisze **że Belgja podobnie jak Holandja głosować będzie przeciw przyjęciu Rosji do Ligi Narodów,** zaś w najlepszym wypadku powstrzyma się od głosu. **Twierdzenie to jest charakterystyczne, bowiem zamieszcza je organ stronnictwa radykalnego, którego członkiem jest obecny minister spraw zagranicznych, Yaspar.**

Skład delegacji francuskiej na sesję Ligi Narodów

PARYŻ, 31. 8. (PAT). Havas donosi, że na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów, minister spraw zagranicznych **Barthou przedstawił całokształt polityki zagranicznej, podkreślając specjalnie kwestję austrjacką, sprawę organizacji plebiscytu w Zagłębiu Saary, przebieg rokowań dotyczących paktu wschodniego oraz sprawę wejścia Sowietów do Ligi Narodów.**

Rada ministrów wyznaczyła delegatów francuskich na zgromadzenie Ligi Narodów. **Delegacja składać się będzie z min. Barthou, ministra finansów Germain-Martin, ministra handlu Lamoureux i trzech innych delegatów.**

Pierwsze objawy reakcji na mowę dra Schachta

Zastój na giełdzie. — Zniżka kursu pożyczek. — Kiepskie wrażenie

BERLIN, 31. 8. (PAT). Mowa Schachta w Bad Eilsen przyjęta została przez prasę niemiecką jako **oświadczenie posiadające charakter zasadniczy dla niemieckiej polityki gospodarczej.** Dzienniki podkreślają, że wystąpienie Schachta, będącego jednocześnie komisarzem gospodarki niemieckiej, uzupełnia jego wywody wygłoszone w Lipsku, **odsłania przed światem niemiecką rzeczywistość.**

Mowa prezydenta Banku Rzeszy wywołała **sensację na giełdzie berlińskiej, której otwarcie stało dziś wyraźnie pod wrażeniem tego oświadczenia.** Stanowisko dr. Schachta w stosunku do długów zagranicznych Niemiec było żywo komentowane w kołach finansowych. Sfery bankowe wyrażają nadzieję, że **wyraźne ustalenie krytycznej sytuacji niemieckiej może się przyczynić do wyjaśnienia stosunków gospodarczych Niemiec z zagranicą.** Równocześnie jednak oświadczenie Schachta wywołało **na giełdzie zastój** z powodu niepewności stanowiska jakie zajmie zagranica.

LONDYN, 31. 8. (PAT). Przemówienie dr. Schachta wywołało **w Anglji najgorsze wrażenie** i było powodem **silnej zniżki kursów pożyczek Davesa i Younga. Pierwsza spadła o 4 i pół punkty do 47, druga o 4 punkty do 35.** Szereg dzienników atakuje prez. Banku Rzeszy, lecz **czyni równocześnie odpowiedzialnym kanclerza Hitlera,** twierdząc, że bez aprobaty kanclerza, Schacht nie mógłby wygłosić podobnych twierdzeń, co do konieczności udzielenia Rzeszy kilkuletniego moratorjum.

Jak brzmi „pakt wschodni"?

W prasie włoskiej pojawił się tekst paktu wschodniego, zaaprobowany przez Francję, Anglję i Włochy. Pakt składa się z trzech układów.

UKŁAD PIERWSZY

najważniejszy, przewiduje pomoc regionalną i obejmuje ośm państw: Polskę, Sowiety, Niemcy, Litwę, Finlandję, Estonję, Łotwę i Czechosłowację. Pakt zawiera:

1) obowiązek niesienia w ramach Ligi Narodów **natychmiastowej pomocy przeciwko napaści stron trzecich,**

2) obowiązek **niepopierania państwa napadającego przeciwko państwu, które kontratakuje,**

3) w wypadku, gdyby jedno z państw, podpisujących układ, zostało zaatakowane, lub zagrożone napaścią przez państwo, podpisujące układ, **istnieje obowiązek konsultacji,** celem uniknięcia konfliktu.

4) identyczne zobowiązanie w wypadku napaści lub groźby napaści na państwo, podpisujące układ, ze strony państwa, które nie jest sygnatarjuszem układu.

5) przewidziane jest ewentualne rozszerzenie konsultacji, o której mowa w punktach 3 i 4 **na inne państwa zainteresowane, lub mające uprawnienia, wypływające z traktatów do udziału w konsultacji.** (Chodzi tu o Francję, naszą sojuszniczkę, która w ten sposób staje się jakby gwarantką Paktu. Red.)

6) w wypadku, gdyby należało zastosować na rzecz jednego z sygnatarjuszy artykuły 10 i 16 paktu Ligi Narodów, sygnatarjusze uczynią wszelkie wysiłki, celem **całkowitego zastosowania postanowień przez Ligę Narodów.** (art. 10 i 16 Ligi przewidują wspólne wystąpienie przeciw napastnikowi. Red.)

UKŁAD DRUGI

postanawia, **że Sowiety przystąpią do gwarancji granicy francusko - niemieckiej,** jakiej udzieliły Francji i Niemcom Włochy i Anglja w Locarno. Równocześnie Francja przyjmuje na siebie wobec Sowietów obowiązek akcyj wynikających ze statutu Ligi (co rozumie się samo przez się, z chwilą, gdy Sowiety wstąpią do Ligi. Red.)

UKŁAD TRZECI

obejmuje **Francję i wszystkich sygnatarjuszy** paktu regionalnego Zawiera on stwierdzenie, że traktat nie stoi w sprzeczności z prawami i obowiązkami, jakie te państwa posiadają z tytułu należenia do Ligi Narodów.

Oprócz tych układów istnieje porozumienie między Francją i Anglją, na podstawie którego Francja godzi się zagwarantować Niemcom i Rosji granice, podobnie jak Rosja gwarantuje granice Francji i Niemiec. Ponadto rząd francuski stwierdza, że zawarcie paktu oraz udział Niemiec w systemie wzajemnych gwarancyj, obecnie rozważanych, stworzyłyby **lepszy teren dla konwencji, któraby ustaliła rozsądne zastosowanie zasady równouprawnienia Niemiec w ramach systemu, zapewniającego wszystkim bezpieczeństwo.**

Przyp. Red. Pakty powyższe nie zawierają nic nowego poza tem, co już ogłoszono Są one właściwie powtórzeniem i zastosowaniem regionalnem paktu Ligi Narodów. Obowiązek wzajemnej pomocy na wypadek napadu obowiązywałby dopiero po zajęciu stanowiska przez Ligę i w myśl jej uchwał. Także zobowiązanie się Francji do zmiany swego stanowiska w sprawie równouprawnienia Niemiec w dziedzinie zbrojeń jest bardzo ogólnikowe i elastyczne.

Kościół luterski i narodowi socjaliści

Biskup luterski Rzeszy Müller ustanowił dla wszystkich kościołów krajowych z wyjątkiem Bawarji i Würtembergji **„komisarycznych biskupów".** Wielu pastorów nie chciało podporządkować się władzy tych biskupów, rozprawiano się jednak z nimi energicznie, gdyż wszystkich opornych zwolniono ze stanowisk w kościele, niektórych zaś nawet uwięziono. W Berlinie dotychczasowy "biskup" luterski dr. Karow został usunięty i na jego miejsce powołano dra Eckerta. Ten gorliwy zwolennik „chrześcijan niemieckich" oświadczył niedawno: **„Kto wątpi o tem, że jestem narodowym socjalistą, otrzyma kopniaka w brzuch i pożegna się ze swemi zębami".**

Pastora kościoła na Moabicie w Berlinie usunięto za to, że nie chciał upiększać ołtarza chorągiewkami ze swastyką.

Pastor kościoła na Neukölnie otrzymał surową naganę za kazanie, w którem powiedział m. in., że Chrystus, o ileby znalazł się w Niemczech, musiałby najpierw wylegitymować się ze swego pochodzenia, następnie zaś powędrowałby do obozu koncentracyjnego.

Straszny czyn zazdrosnego męża

Folga Franciszek, lat 30, z Łączan, powiat Wadowice, **podejrzywając swoją żonę o zdradę małżeńską,** w czasie przechodzenia przez Ryczów zadał 5 **ciosów w głowę nożem,** poczem **wrzucił ją do płynącego obok potoku.** Ciężko ranna odzyskała w wodzie przytomność i zdołała wydostać się na brzeg, skąd została przez przechodniów odwieziona do domu. Za sprawcą usiłowanego zabójstwa, który po dokonaniu czynu zbiegł, zarządzono energiczne poszukiwania.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

MAŁOPOLSKI ZWIĄZEK MLECZARSKI

Lwów, ul. 29 Listopada 21. Tel. 19-51.

poleca wyborowej jakości i codziennie świeże: masło, mleko, śmietanę, sery, bryndzę, jaja, miód i t. p. detajlicznie — — i hurtownie. — —

WŁASNE SKLEPY WE LWOWIE: pl. Bernardyński 15, ul. Zyblikiewicza 5a, ul. Kołłątaja 2, ul. Rutowskiego 4, ul. Łyczakowska 16, ul. Na Bajkach 27, — — ul. Zielona 81. — —

1505

„Feniks“ Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie

Dyrekcja Filjalna we Lwowie, pl. Marjacki 7.

WYNIKI DZIAŁALNOŚCI CAŁEJ INSTYTUCJI za r. 1933

Portfel ubezpieczeniowy wynosił z końcem r. 1933
880.000 ubezpieczeń zł. miljonów 3.100. Do tego dochodzi 40.000 ubezpieczeń i innych Towarzystw koncernu Feniksu na zwyż zł. 1 miljard.
Zbiór składek wynosił w r. 1933 zł. miljonów 177. Wypłaty ubezpieczeniowe zł. miljonów 72. Wpływy z różnych lokat zł. miljonów 34.
Fundusze gwarancyjne wynosiły w r. 1933 zł. miljonów 679. 1499



KONRAD KAIM i SYN

SKŁAD FORTEPIANÓW, PIANIN, HARMONJI, gramofonów i płyt

Lwów, 1500
Kopernika 11 tel. 20-45.

Gdzie jest Prawda w Kosmetyce

Od 10 lat istnienia, celem „Pierwszych w Polsce, wzorowych, Kursów Kosmetycznych“ i „Pierwszej w Polsce, wzorowej, Szkoły Masażu Leczniczego“ jest wyszkolenie i wychowanie fachowych, samodzielnych, inteligentnych i zamiłowanych kosmetyczek i masażystek, zdolnych do poważnej, odpowiedzialnej pracy z pożytkiem dla społeczeństwa i siebie. Ukończenie Kursów i Szkoły daje prawo praktyki i otwarcia własnego gabinetu kosmetycznego.

Nauka obejmuje przedmioty obowiązkowe, zatwierdzone przez Departament Zdrowia, oraz nieobowiązkowe dodatkowe i specjalne. Ćwiczenia obejmują wszelkie nowości krajowe i zagraniczne z zakresu zabiegów kosmetycznych, stosowania i przygotowania środków kosmetycznych, oraz zabiegi zdobnicze jak manicure, fryzjerstwo, maquillage zwykły, sceniczny, filmowy itp.

Kursy posiadają wzorowy lokal szkolny: sale wykładowe, pracownie, wzorownie, laboratorjum, muzeum, oraz jedyne w swoim rodzaju pełne komplety urządzeń i specjalnych aparatów kosmetycznych, według ostatniej techniki i wskazań.

Urządzenia Kursów uważane są przez świat lekarski i specjalistów za wzorowe urządzenia w Polsce, a poziom nauczania za najwyższy i postępowy, oparty na 10-cio letnim doświadczeniu pedagogicznem.

Szczegółowe informacje udziela Sekretarjat „Pierwszych w Polsce Kursów Kosmetycznych“ Dr med. Marty Biernackiej i Dyr. Iny Kisielewskiej w Warszawie, Szopena 16. 1495

Kawiarnia

pierwszorzędna z wspaniałą salą bilardową (ewentl. jako koncertowa) dobrze prosperująca najstarsza na miejscu, istniejąca ca. 40 lat, w centrum stutysięcznego miasta przemysłowo - garnizonowego jest natychmiast z powodu choroby bardzo tanio do sprzedania. Oferty pod: „Kawiarnia Pierwszorzędna“, do Agencji Reklamy Prasowej, Bydgoszcz, Dworcowa 54. 1494

Zakład Techniczno-dentystyczny
Franciszka Rosyka
LWOW, ul. BIELOWSKIEGO 5/II.
tel. 67-02. 1501

Roentgenolog
Dr. LUDWIKA LANDES
LEINEROWA
Lwów, ul. Łozińskiego 9 tel. 55-50 24446 **powróciła**

Wszelkiego rodzaju materjały budowlane
DESKI — DRZEWO Kantowe
GIPS — CEMENT — WAPNO
PAPĘ itp. oferuje najtaniej, na najdogodniejszych warunkach z dostawą do budowy ZYGMUNT KATZ, Łyczakowska 227. — Tel. 63-50. 24541

AL-SA-DO Lwów, Sykstuska 19



Wyłączna sprzedaż obuwia dla Dzieci i Młodzieży marki **BOY.** 618

NARZĘDZIA rękodzielnicze i techniczne, LODOWNIE, naczynia kuchenne w wielkim wyborze poleca Henryk Werner, Lwów, Kopernika 12, tel. 70-50
1225

POWIATOWA KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

WE LWOWIE ul. MOCHNACKIEGO l. 4.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe oprocentowuje na 5½% 6½%.
Udziela pożyczek wekslowych.
Załatwia tanio i sprawnie inkaso weksli.
Za wszystkie zobowiązania Kasy ręczy powiat lwowski całym swoim majątkiem. 1497

Ceny zniżone — wykonanie solidne



GROBOWCE OŁTARZE
NAGROBKI RZEŹBY
POMNIKI ROBOTY BUDOWLANE
z alabastru, marmuru, piaskowca i granitu

LUDWIK TYROWICZ

1380 ZAKŁADY KAMIENIARSKIE
LWÓW, Piekarska 95. tel. 25-03
Specjalność F-y: Okładziny marmurowe i alabastrowe
Liczne podziękowania i świadectwa

Najlepiej, najsmaczniej, najzdrowiej jada się śniadania, obiady i kolacje w znanej od 25 lat

RESTAURACJI MIKOŁAJA LEWICKIEGO

Lwów, Zyblikiewicza 2

Wódki - wina i jedynie za najlepsze w Polsce uznane piwo żywieckie (Polski Pilzner). 24394

„IBIS“ - ul. Mickiewicza 26

dawniej Wronowska
jedyna katolicka **WYTWORNIA pantofli i papuczy**
poleca i wykonuje pantofle szkolne, domowe i t. p. papucze wszelkiego rodzaju **berlacze i buty filcowe.** 1456

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Potaniały

KARNISZE najmodniejsze, RAMY do obrazów i robót ręcznych, SZYBY i LUSTRA szlifowane. OSTERMAN, Lwów Piłsudskiego 11 obok Asnyka tel. 65-86. 1358

Kupno

Książki

papiery, wszelkiego rodzaju — kupuję. Zgłoszenia pod „Książka“ Kurjer, Lwów, Zimerowicza 10. 24542

Sprzedaże

Parcele

słoneczne, budowlane, w Zimnej Wodzie, sprzeda tanio sklep Kostiuka Lwów, Szajnochy 2. 1450

Dom

nowy piąterko 6 ubikacyj oparkaniony w Brzuchowicach 4500 złotych krawiec, Lwów Sykstuska 47. 24517

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle, Firma SANDKER wytwórnia mebli i tapicernia Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34. 245

Styki

wyścigowe angielskie od 18 do 70 złotych.

Walichiewicz
Lwów. Kopernika 2. 1442

Fortepian

krzyżowy lub pianino kupię gotówką. Nowacki, Lwów, Piłsudskiego 17 15209

Psy

8-tygodniowe do polowania sprzedam — tanio. Lwów, Friedrichów 4 parter. 24535

Walce

młyńskie, windy budowlane rury syfony, pokrywy kanałowe, ruszta oraz wszelkie odlewy żeliwne dostarcza Inż. Słowik. Lwów. Żółkiewska 94. 24544

Fortepian

Hamburgera długi do sprzedania oglądać można od 11—1. Lwów, ul. Klonowicza 7|I, 24515

Fortepiany

pianina, krajowe, zagraniczne, znakomite pod gwarancją po zniżonych cenach sprzedaje, mienia, Hanak, Lwów, Piłsudskiego 21, pierwsze piętro. 24525

Jadalnię

orzechową, sypialnię różana, jadalnię palisandrową, stół pokojowy, kredens kuchenny, bibljoteczkę, bardzo solidne sprzeda stolarnia Lwów, Batorego 24 24543

Automobiliści

Motocykliści, Warsztatowcy, kupujcie tłoki, pierścienie, bolcy, wentyle w składzie fabrycznym. Składnica Opon MICHELIN Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 639. Wszystkie wymiary stale na składzie. 976

Uporczywe

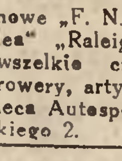
bóle głowy usuwają Pastylki Kawowe wyrobu Apteki Mikolascha. Lwów, Kopernika 1 1076



OBUWIE poleca najtaniej katolicki magazyn JOT-ES, Lwów pl. Kapitulny 2. 590

Motocykle

nowe „F. N.“ „Norton“ „Sarolea“ „Raleigh“ oraz używane, wszelkie części motocyklowe, rowery, artykuły tennisowe poleca Autosport, Lwów, Słowackiego 2. 773



Wytwórnia fortepianów, pianin, fisharmonij SZKJELSKI, Lwów, Ossolińskich 10 tel. 87-23. Sprzedaż, kupno instrumentów nowych, używanych — naprawa, najem. Ceny bardzo niskie. 2697

Sprzedam

słoneczną parcelę przy Tarnowskiego blisko tramwaju. Wiadomość Lwów. Krasińskiego 11. 24362

„Centrozbyt“

Lwów, Boimów 4 sprzedaje ziemniaki 5·85, miód pszczelny gwarantowany 1 kg. 1.75. 883



FORTEPIANY pianina, najmuje, sprzedaje, kupuję, mienia MARECKI, Lwów, Batorego 7. 24222

Parcelę

komfortową Na Bajkach 40 sprzedam, zamienię na realność sklep „Krakowianki“ Lwów. Kopernika 11a. 24490

Trzylufek

dezkurkowy — pierwszorzędny bwudziestkę sprzeda Kwaśniewski Grabiny. 24392

Sypialnię

jasną, piękną z powodu wyjazdu okazyjnie sprzedam. Lwów, św. Mikołaja 11a parter lewy 24476

Piękne

rasowe boksery tanie sprzedam Lwów, Goldmana 17 willa. 24470

Parcelę

komfortową Na Bajkach 40 sprzedam, zamienię na realność sklep „Krakowianki“ Lwów. Kopernika 11a 24490

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

6 pokoji

do wynajęcia komfort. Lwów Romanowicza 3 wiadomość u właściciela. 24207

Pokój

z alkową łazienką rechaud gazowem osobnem wejściem z klatki schodowej. Lwów, Kochanowskiego 9¹|4 1—17. 24351

3 pokoje

słoneczne kuchnia komfort do wynajęcia. Lwów, Senatorska 7. 24393

3 pokoje
kuchnia pełny komfort Lwów, Janowska 43 do wynajęcia. 24495

Poszukujemy
4 pokojowego, obszernego, słonecznego zpn. okolica Nabielaka Potockiego. Listy Kurier Lwów, Zimorowicza 10 "Komfort". 24407

We willi
mieszkanie 4 pokojowe z komfortem do wynajęcia. Wiadomość Lwów, Murarska 40. 24419

Mieszkanie
4 lub 5 a nawet 6-cio pokojowe odpowiednie dla lekarza od 15 września do wynajęcia. Lwów Senatorska 5 od 13—17. 24425

Poszukuję
pokoju z kuchnią, lub pokój z przedpokojem, w śródmieściu, zaraz. Zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zim. 10 pod „Punktualny". 24436

Do wynajęcia
zaraz 6 pokoi komfortowe, Lwów Batorego 32. 24445

Wiśniowieckich 1
Listopada 12 5 pokoi pełnokomfortowych do wynajęcia. 24528

3 pokoje
kuchnia, komfort. willa, zaraz do wynajęcia Lwów, Warneńczyka 24. 24529

Mieszkanie
parterowe, obszerne do wynajęcia. Wasser Lwów, Graniczna 6a. 24530

3 pokoje
kuchnia komfort wysoki parter do wynajęcia, Lwów, Listopada 93a. 24513

Do wynajęcia
5 pokoi i kuchnia pełny komfort — winda. Lwów, Kopernika 9 — dozorca wskaże. 24516

1 pokój
dla rzędowca, samorzędowca, światło, wod. Lwów. Bart. Głowackiego 11. 24521

Wynajmę
willę z 5-u pokoi z kuchnią i komfortem z przynależytością mi. Zgłoszenia do adm. Kurjer Lwów. Zim 10 pod Willa". 24140

3 pokoje
kuchnia pełny komfort, wyremontowane Lwów, Akademicka 24 I p. na prawo. 24473

3 pokoje
kuchnia pełnokomfortowe, wielkie pokoje, balkon pierwsze piętro wynajmie zaraz „AGENCJA" Lwów, Akademicka 24. 24474

Pokój
kuchnia, półkomfort Stachiewicza 8 (boczna Grochowskiej) wynajmie zaraz rządowcem gospodarz (Mikolaja 20 I p.). 24481

3—2
pokoje z kuchnią bez komfortu rządowcom wynajmę, Lwów, Dwernickiego 46 3—5. 24483

Zimorowicza 19
Lwów, 4 pokoje, przynależytości komfort, do wynajęcia. 24486

3-pokojowe
nowoczesny komfort parter willa ogród. Lwów, Kochanowskiego 93. 24497

2 duże
pokoje, przedpokój, kuchnia. pełny komfort, pierwsze piętro, Lwów, Tarnowskiego 43 oglądać od 5—6. 24499

Do wynajęcia
3 pokoje kuchnia pełny komfort I piętro Lwów, Łyczakowska 32 drzwi 4. 24502

Pokój
kuchnia przedpokój komfort, do wynajęcia Lwów, Supińskiego 25. 24503

Poszukuję
mieszkania 2—3 pokojowego kuchnia komfort zapłacę półroczny czynsz. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Wypłatna". 24506

3 pokoje
pełnokomfortowe III piętro Lwów Modrzejewskiej 16 do wynajęcia. 24508

Pokoje umebl.

Kulturalny
sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze" do 10 słów 2 razy bezpłatnie): oszczędzanie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

Pokój
frontowy, słoneczny odnajmę solidnym Lwów, Snopkowska 29 m. 7. 24514

Umeblowany
pokój frontowy, słoneczny wynajmę 2 paniom. Lwów, Hausnera 18/5. 24522

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem wynajmę Lwów. Tarnowskiego 94 telefon 94-46. 24523

Pokój
frontowy z komfortem bardzo jasny blisko techniki dla jednego lub dwóch Panów, Pań studentów ul. Zdrowie 6 I p. drzwi 4. 24510

Pokój
umeblowany, frontowy, niekrępujący wynajmę. Lwów, św. Mikołaja 11a parter lewy. 24527

Pokój
frontowy bez mebli przedpokój łazienka dla Pana lub Pani na stałe wiskn. Lwów, Sapiehy 39 I p. na lewo. 24531

Odnajmę
pokój panienkom z lepszej sfery wygody troskliwa opieka. Lwów. Snopkowska 29/7. 24377

Poszukuję
pokoju umeblowanego, słonecznego, komfortowego, eleganckiego z klatki blisko Politechniki od 1. IX. cena zł. 40. Listy pod „Solid" Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 24385

Pokój
komfortowy, frontowy, słoneczny Lwów, Sodowa 1/6. 24447

Duży
słoneczny pokój frontowy umeblowany do wynajęcia Lwów Gołąba 15, m. 4. Osobom na stałe. 24453

Pokój
umeblowany dla solidnych. Lwów ul. Nowy Świat 3 parter. 24470

Poszukuję
pokoju umeblowanego na I p komfort niedaleko śródmieścia Listy Kurjer Lwów, Zimor. 10 „Nauczyciel" 24475

Pokój
umeblowany z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Lwów, Oficerska 12. 24478

Komfortowy
pokój, klatka schodowa, utrzymanie. Lwów, Sapiehy 21 m. 7. 24480

Piękny
pokój najchętniej pana na stanowisku. Lwów, Kurkowa 28/4 róg Antoniego. 24487

Dla akademika
pokój — osobne wejście całe utrzymanie Lwów, Grodzickich 1 drzwi 6. 24491

Garsoniera
umeblowana — piękne położenie zaraz do wynajęcia, boczna Torosiewicza Tel. 96-95. 24494

Dla 2 panów
akademików pokój z utrzymaniem Lwów, Pułaskiego 3. parter. 24501

Śródmieście
umieszczenie studentki, wikt. Lwów. Bielowskiego 3 m. 8. 24504

Pokój
komfortowo umeblowany z klatki łazienka, telefon, w willi Lwów, Janowska 31, gospodarz — niedrogo. 24507

Pokój
komfortowy umebl. słoneczny, wynajmę Lwów. Zyblikiewicza 26 drzwi 5. 24422

Elegancki
pokój z klatki niekrępujący, łazienka, telefon do wynajęcia. Lwów, Łyczakowska 27 "Lekarz H" 24432

Lokale

Obszerny
lokal przemysłowy do wynajęcia. Lwów, ul. Janowska 31. Tel. 40—76, przedpołud. 24464

Pokoje
na biura, Lwów, Hetmańska 8. 24373

Koralnicka 6
front parter 2 pokoje na cele przemysłowe. 24548

Poszuk. pracy

Biuro
Machniowskiej. Lwów, Kopernika 22 Telefon 446 poleca nauczycielki Francuzki, Niemki, wychowawczynie, froblanki, bony pielęgniarki niemowląt, klucznice, gospodynie, kucharki, kucharzy, oraz wszelką służbę miastową, folwarczną, restauracyjną. 24519

Poszukuję
jakiegokolwiek zajęcia. Mam maturę gimnazjalną. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Zygmunt". 24547

Biuro Marji Rechler
Lwów, Kochanowskiego 37 tel. 60-24 poleca nauczycie a 7-letnie referencje, nauczycielki, frebianki, pielęgniarki niemowląt — gospodynie. 24544

Mgr. praw
rutynowany przygotowuje szybko, pewnie do egzaminów prawniczych Mgr. Weiss Lwów, Sławackiego 3. 24549

Absolwentka
Państw. Sem. Naucz. we Lwowie poszukuje lekcyj w zakresie szkoły powszechnej (przygotowuje prywatnie do egzaminu). Wynagrodzenie skromne. Dobre referencje. Łaskawe zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zim. 10. pod „Sierota". 24406

Leśniczy
lat 40 kawaler, egzamin dla leśniczych 20 lat praktyki. Znajomość gospodarki rolnej. Poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kalinowicz Żurawno. 24382

Cukiernik
wszechstronny szuka posady na skromnych warunkach. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Pracowity e kiernik". 24515

Kucharka
starsza do wszystkiego poszukuje zajęcia. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „Kanimiera". 24514

Uczciwy
wprawny instruktor poszukuje lekcyj za pomieszkanie, ewentualnie wynagrodzenie. Specjalność historja, niemieckie. Listy Kurjer, pod „Absolwent". 24539

Pielęgniarka
niemowląt wyszkolona, sumienna, poszukuje prasy. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Pielęgniarka". 24511

Uczciwa
z poleceniami szuka posługi lub prania. Listy pod „Anna" Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 24500

Inteligentna
młoda wdowa znająca gospodarstwo wiejskie poszukuje prasy. Zgłoszenia do Administracji Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „Gospodyni". 24457

Krawczynie
i bieliźniarki poleca Katolickie Stowarz. Krawczyń im. św. Józefa Lwów, Sokoła 1. p. II. po cenach zniżonych. 15178

Polecam
panienkę skromnych wymagań do dzieci, może uczyć lub do towarzystwa starszej osoby, chorej, Miejscowość obojętna. W. Dziedzicowa, Lwów, Długosza 1a. 24300

Emeryt
skarbowy prawnik specjalista w sprawach podatkowych poszukuje zarządu realności. Listy Kurjer. Lwów, Zimorowicza 10 pod „Prawo 2". 24471

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszcza my do 15 słów bezpłatnie

Nauczycielkę-a
poszukuję na wieś do dziewczynki celem przerobienia I kl. gimnazjalnej nowego typu, pierwszeństwo z grą na fortepianie. Daję całkowite utrzymanie i pc końcowym egzaminie 1) zł Zgłoszenia nadsyłać pod „Nauka" do Administracji „Kurjera" we Lwowie, ul. Zimorowicza 10 1453

Lekarz
na prowincję potrzebny. Płaca 35 zł. mies. mieszkanie, opał, światło, wolna praktyka. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Natychmiast 1—IX". 24354

Kursy
szoferskie i motocyklowe Inż. A. Juhrego Lwów, Kopernika 54 telefon 68-60. Wpisy codziennie, opłata ratami. Żądajcie informacyj. 24335

Przystojna
pani potrzebna na okres Targów do stoiska na kilka godzin dziennie. Zgłoszenia Kurjer Zimorowicza 10 pod „Prezencja". 24341

Krawczyni
młoda, przystojna, zdolna potrzebna jako spólniczka do salonu krawieckiego. Łask. Zgłoszenia z podaniem warunków uprasza pod „Wykwint" do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. 24442

Prefekt
zostanie przyjęty do Bursy rzemieślniczej im. św. Stanisława Kostki we Lwowie, ul. Zadwórzańska 16. Prefekt prowadzi naukę śpiewu i wych. fizyczne. Podania z referencjami wnosić do kancelarji bursy. 24468

Towarzystwo
Robót Elektryfikacyjnych Lwów Sapiehy 31 przyjmie polecenych chłopców do nauki. 24479

Poszukuje się
służącej do lat 40 do starszego samotnego Pana. Zgłoszenia Lwów. Lindego 20 Górska I p. 24536

Nauka

Chcesz
mówić po niemiecku? Naprzód naucz się ode mnie pocztówek. Adm. Kurjera pod „Maturzysta" 24540

Wpisy
na kursa Kroju, Szycia i Modelowania przyjmuje Szkoła Krawiectwa Damskiego M. Kozłowska, Lwów, Akademicka 22, tel. 35-43. 24537

Angielskiego,
francuskiego i niemieckiego Akademicka 10 I p. III schody Najnowsza metoda szybko i tanio. Lekcje pojedyńcze, zbiorowe (3—5). Dla początkujących i zaawansowanych. 24520

Tanio
udzielam lekcyj, korepetycyj lub konwersacji francuskiej. Anna Rieger. Lwów, Sapiehy 16 I p. 24498

Wyuczam
pisania na maszynach. Przyjmuję przepisywanie. powielanie, wypożyczam maszyny. Michalska Lwów, Sykstuska 10. 1359

Kurs
klasy Pierwszej Gimnazjalnej dla uczniów, którzy nie zdali egzaminu wstępnego do gimnazjum powstaje. Wiadomość w Prywatnem gimnazjum im. II. Jordana, Lwów, ul. św. Mikołaja 16. 1469

Zgłoszenia
na lekcje fortepianu (z teorją) przyjmuje między 14—17 godziną. Kazimiera Lang Lwów, Dąbrowskiego 6 I. 24389

Lekcje
fortepianu metodą prof. Leszetyckiego z ny wybitnie zniżone. Lwów, Halicka 20 II p. 24404

Paulina Biernacka
b. prof. Konserwatorjum P. T. M. udziela lekcyj gry na fortepianie. Lwów, ul. Cicha 3/II. Zgłoszenia od 11—13 i 16—18. 24405

Mgr. muzykologji
Antonina Wozaczyńska z dyplomem konserwatorjum i kursem koncertowym gry na fortep., ucz. prof. Muenzera, udziela lekcyj fortepianu oraz wszelkich przedmiotów teoretycznych. — Zgłoszenia Lwów, św. Antoniego 15. 24427

Udzielę
lekcji na fortepianie starannie.— cena b. niska — dla uczących, się ćwiczenia i naty a darmo Oferty pod „Sumienna" Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 24443

Lekcyj
muzyki fortepianowej według planu konserwatorjum udziela Marja Blahowa, Łyczakowska 21 I p. opłata zniżona. 24450

Prof. Zdzisława Setmajerówna, pianistka, otwiera z dniem 1. IX. br. Kurs zbiorowy nauki art. gry na fortepianie, wraz z teorją i pedagogiką. 3 lekcje tygodniowe — 4 osoby na godzinę — 8 zł. miesięcznie. Zgłoszenia Lwów Sykstuska 40/III. 24285

Uzdrowiska

W majątku
na wschód od Lwowa pragnie zamieszkać stale emeryt samotny. Listy Kurjer, Lwów Zimorowicza 10 do 12 września. „Okazicielowi Legitymacji 2508". 24526

Przed wyjazdem
na wywczasy zapewnijcie sobie mieszkanie w pensjonatach znanych Wam z ogłoszeń w „Kurjerze". Nie zapomnijcie również o zapewnieniu sobie regularnej dostawy „Kurjera". 18965

Morszyn
„LEŚNY GRÓD" najstaranniej prowadzony przez Myczkowską, ceny zniżone — 3-tygodniowy pobyt z kuracją ryczałtem 220 złotych. 1435

Worochta
Wytworny 46 pokojowy hotel — pensjonat „Złoty Róg". Najpiękniejsze położenie, doborowe towarzystwo, wykwintna kuchnia, pokoje słoneczne werandowe. zdala od kurzu i gwarn. Obok plaża Prutu. 17256

Horyniec-Zdrój
stacja kolejowa w miejscu, Kąpiele — Siarczane — Borowinowe. Wodoleczniczo wyleczą skutecznie i szybko wszelkie choroby reumatyczne, kobiece, przemiany materji. Okolica lesista, — park — tenis — piękne wycieczki — kąpiele rzeczne — dancingi — kawiarnia muzyka zdrojowa. Pierwszorzędne pensjonaty zakładowe „Kalistówka" i „Aleksandrówka" wykwintnie urządzone. Sezon już otwarty! Korzystajcie z taniego Sezonu Wiosennego. Informacyj udziela apteka W Pana Dobrzańskiego we Lwowie oraz Dyr. Zakładu Zdrojowego Horyniec — Zdrój. 17120

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"!

Lelnisko-Korczówka „Dwór"
Kto pragnie prawdziwego odpoczynku, przyjemnie i tanio spędzić wakacje przy równoczesnem obfitem odżywianiu. W pięknej, podgórskiej, lesistej okolicy we dworze, położonym w parku, kąpiel w Swicy. Pięciokrotny posiłek na świeżem maśle. Miesięcznie 100 zł. od pojedynczej osoby, dla rodzin złożonych conajmniej z 3 osób podam cenę ryczałtową. Zgłoszenia przy dołączeniu znaczka na odpowiedź Korczówka Dwór poczta Żurawno. 17619

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ei stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 300 mm.	„	0·50
„ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03
Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.		

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

UWAGI.

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Wydawca: Mgr. D. Maciejko — Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. — Odpow. red. Marjan Ostrowski